

Nowa Huta melduje:
Własna aglomerownia
dostarczy wkrótce rudę
dla wielkiego pieca

KRAKÓW—NOWA HUTA (PAP). — Uruchomiony w przeddzień 10-lecia Polski Ludowej i wielki piec w Hucie im. Lenina pracuje dzień i noc. Już wkrótce rudę dla I wielkiego pieca przygotowywać będzie własna aglomerownia, która przekazana zostanie do eksploatacji jeszcze w bież. roku.

Prace budowlane i montażowe w rejonie aglomerowni Huty im. Lenina są poważnie zaawansowane. Najbardziej nasilone są roboty przy montażu urządzeń sortowni i budynku głównego, gdzie znajdują się dwie taśmy aglomeracyjne. Taśmy te, na których odbywać się będzie spiekanie rudy, są już ustawione. Z chwilą podłączenia dopływu energii elektrycznej i zakończenia ostatnich prac, zostaną one uruchomione.

Na ukończeniu są także roboty przy jednym z największych obiektów aglomerowni — sortowni rud.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

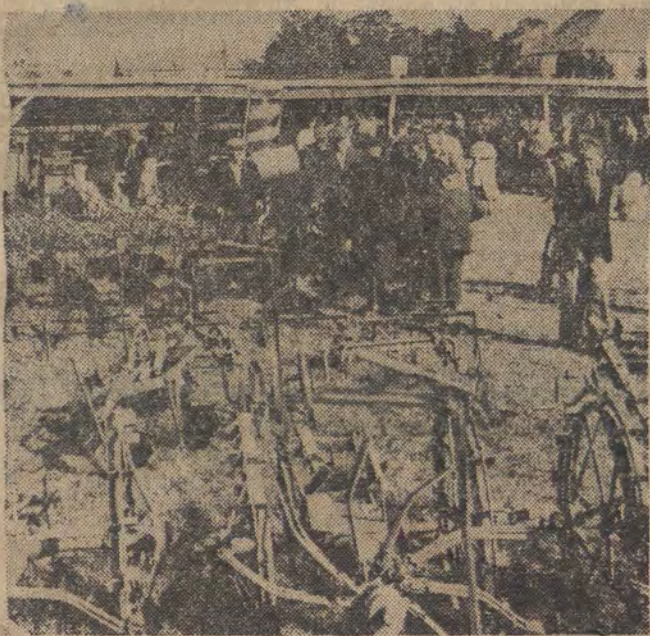
ilustrowany

Rok II Łódź, wtorek 24 sierpnia 1954 r. Nr 201 (304)

- Odczyty i pogadanki
- 40 premier i wznowień sztuk
- Festiwal w 240 kinach
- Imprezy popularno-naukowe

Bogaty program
tegorocznego Miesiąca Pogłębienia
Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Z wystawy w Łowiczu



Kiermasz na Wystawie Rolniczej w Łowiczu. Dział maszyn i narzędzi (o wystawie piszemy na str. 3).

Fot. A. Joselewicz



Porozumienie w sprawie lotów samolotów francuskich nad terytorium Wietnamu

PEKIN. — Z Hanoi donoszą, że 20 sierpnia przedstawiciel Wietnamskiej Armii Ludowej i francuskich sił zbrojnych podpisali w siedzibie centralnej, mieszanej komisji rozjemczej układ przewidujący, że podczas przelotów nad terytorium Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — między Wietnamem północnym a południowym oraz między Wietnamem północnym a Laosem — samoloty francuskie będą mogły używać jedynie czterech „lokalnie ustalonych” „korytarzy powietrznych”, lecąc na wysokości 2 tysięcy metrów.

KATASTROFA KOLEJOWA W HISPANII

LONDYN. — Jak donosi z Madrytu Agencja Reutersa, na szlaku Casariche i Puente Genil wyjechał pociąg pociąg pasażerski. Pociąg zderzył się z pociągiem towarowym, co spowodowało wywrócenie kilku wagonów. W wyniku katastrofy zginęło 6 osób, a ponad 50 zostało rannych.

...I LOTNICA W USA

NOWY JORK. — W pobliżu Mason City (stan Iowa) uległ katastrofie samolot pasażerski, który podczas deszczu i silnego wiatru natknął się na linie wysokiego napięcia. 11 osób zginęło.

Mendes-France w Anglii

LONDYN (PAP). — Na lotnisko RAF Biggin Hill przybył w poniedziałek samolotem z Brukseli premier francuski Mendes-France, aby odbyć rozmowy z premierem brytyjskim Churchilllem i ministrem Edenem.

SPORT

Wynik Sidły zatwierdzony jako rekord Europy

BERNO (PAP). — W niedzielę, 22 bm., obradowała w Bernie europejska komisja IAAF, która rozpatrywała sprawę rekordów Europy. M. in. zatwierdzony został jako rekord Europy wynik Sidły 80,15 w rzucie oszczepem, uzyskany na zawodach w Jenie (NRD) w roku ub.

Od poniedziałku w salach ratusza odbywa się kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej IAAF. Kongres trwać będzie do 25 sierpnia, tj. do dnia rozpoczęcia mistrzostw Europy.

Reportaże radiowe z mistrzostw lekkoatletycznych

WARSZAWA (PAP). — W dniach 25—29 bm. Polskie Radio będzie nadawać specjalne reportaże z V Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy, które odbywać się będą w Bernie.

Początek audycji (bezpośrednio ze Szwajcarii) o godzinie 22 w programie I.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 września br. — w X rocznicę wyzwolenia prawobrzeżnych dzielnic Warszawy przez bohaterów Armii Radzieckiej i walczące u jej boku oddziały Wojska Polskiego, rozpoczyna się w całym kraju uroczystości tradycyjnego — obchodzonego po raz 8 w wyzwolonej Polsce — Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W całym kraju — w miastach, wsiach i osiedlach działają już komisje przygotowawcze obchodów Miesiąca, które opracowały bogaty program różnorodnych imprez. W przygotowaniach uczestniczą tysiące działaczy i aktywistów komitetów Frontu Narodowego i wszystkich organizacji społecznych. Przygotowano już szeroka akcję pogadek i odczytów, z którymi aktywnie wzięli udział w okresie Miesiąca do najodleglejszych gromad i osiedli kraju.

Do przygotowań Miesiąca czynnie włączyły się placówki artystyczne i kulturalne w całej Polsce. 38 teatrów państwowych wystąpi w tym okresie z 40 premierami i wznowieniami sztuk radzieckich. Na wszystkich scenach operowych wystawionych zostanie 19 oper kompozytorów radzieckich i rosyjskich, m. in. „Jezioro łabędzie” — Czajkowskiego, „Kniaź Igor” — Borodina i inne.

W tysiącach świetlic zakładowych i gromadzkich amatorskie zespoły przygotowują wieczory pieśni i poezji poświęcone twórczości radzieckich kompozytorów i pisarzy. Ponad 240 kin miejskich i wiejskich weźmie udział w wielkim festiwalu filmów radzieckich.

Szczególnie starannie przygotowywane są imprezy mające na celu popularyzację przodujących radzieckich metod pracy w przemyśle i rolnictwie. W okresie Miesiąca zorganizowane zostaną 3 zjazdy miczurinowców.

Ulewne deszcze w zach. Europie powodują szkody i dezorganizują komunikację

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że Szwajcarię, Austrię i północne Włochy nawiedziły ostatnio gwałtowne ulewne deszcze. W Szwajcarii przeszło 24-godzinnych deszczach uległa przerwie komunikacja kolejowa w wielu miejscowościach. Wskutek wylewów rzek i strumieni górskich, liczne wioski zostały na pewien czas izolowane. Jedna osoba zginęła.

Z powodu przerw w komunikacji, spowodowanych ule-

Dulles poniósł nową klęskę
Konferencja brukselska w sprawie „armii europejskiej” zakończyła się fiaskiem

- Nie pomogły groźby wobec Francji
- Ambasador Bruce nic nie wskórał

BRUKSELA (PAP). — PO 4-DNIOWYCH OBRADACH BRUKSELSKA KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH „MAŁEJ EUROPY” — FRANCJI, NIE-MIEC ZACHODNICH, WŁOCH, BELGII, HOLANDII I LUKSEMBURGA — ZAKOŃCZYŁA SIĘ CAŁKOWITYM NIEPOWODZENIEM.

NAWET NIEISTOTNE POPRAWKI PRZEDSTAWIONE PRZEZ RZĄD FRANCUSKI SPOTKAŁY SIĘ Z OPOZYCJĄ POZOSTAŁYCH SYGNATARIUSZY UKŁADU PARYSKIEGO, POPIERANYCH WYRAŹNIE PRZEZ USA. „KONTRPROPOZYCJE” MIN. SPAKA ANULUJĄCE WIĘKSZOŚĆ „POPRAWEK” FRANCUSKICH, Z UWAGI NA OBECNĄ SYTUACJĘ WEWNĘTRZNĄ WE FRANCJI NIE MOGLY BYĆ PRZEZ PREMIERA MENDES - FRANCEA PRZYJĘTE.

Mimo gorączkowych wysiłków, podejmowanych przy akompaniamencie wzmocnionej presji USA w celu znalezienia jakiegoś „kompromisu”, który dawałby chociażby pozory porozumienia, nie zdołano uzgodnić spornych punktów. Specjalny przedstawiciel USA ambasador Bruce o godzinie 1 w nocy z soboty na niedzielę udał się do belgijskiego MSZ gdzie odbywało się „krytyczne”, trwające do godz. 3-ej nad ranem, posiedzenie, aby w czasie przerwy w obradach udzielić Mendes - France'owi jeszcze ostatniego ostrzeżenia Bruce wręczył premierowi francuskiemu nowe pismo od Dullesa, w którym sekretarz stanu

USA, uciekając się do swej tradycyjnej taktyki grozi zre-

widowaniem zobowiązań amerykańskich w dziedzinie pomocy wojskowej w wypadku wprowadzenia istotniejszych zmian do układu paryskiego.

W niedzielę po południu, po półtoragodzinnym posiedzeniu, ogłoszony został komunikat stwierdzający, że ministrowie uczestniczący w konferencji „mimo długich dyskusji nad zmianami, jakie zdaniem rządu francuskiego winny być wprowadzone do układu paryskiego, nie mogli dojść do porozumienia”.

Komunikat zapowiada ogłoszenie tekstu poprawek francuskich oraz kontrproponycji pozostałych 5 państw.

(Komentarz na temat konferencji brukselskiej zamieszczamy na str. 2).

Wyspa Taiwan jest nierozdzielalną częścią terytorium chińskiego

Deklaracja partii demokratycznych i organizacji masowych Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi: Sesja Biura Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej uchwaliła jednomyślnie wspólną deklarację wszystkich partii demokratycznych i organizacji masowych Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie wyzwolenia Taiwanu. Deklaracja głosi m. in.:

Przed 60 laty imperializm japoński siłą okupował Taiwan. Naród chiński prowadził długotrwałą walkę i w wyniku wielkiego zwycięstwa odniesionego w wojnie przełwioł agresję japońską 25 października 1945 r. przyniosł wreszcie wolność naszym rodakom na Taiwanie. Naród chiński nie będzie w żadnym wypadku tolerował uzurpowania sobie kontroli nad Taiwanem przez zdrajcę Kłiek Ciang Kai-szeka, nie będzie tolerował okupacji Taiwanu przez agresywne koła USA.

Zdradziecka kłiek Ciang Kai-szeka chroniona przez rząd Stanów Zjednoczonych zbiegła na Taiwan i przekształciła go w przytułek dla zdrajców. W ostatnim czasie ta zdradziecka szajka podjęła dalsze machinacje, zmierzające do zawarcia z rządem USA tzw. „układu o bezpieczeństwie wzajemnym”, usiłując wspólnie z siłami zbrojnymi Stanów Zjednoczonych zaatakować nasz kontynent i spowodować wojnę.

Wiadomo powszechnie, że agresywne koła USA zawsze wrogodusyły się do Chińskiej Republiki Ludowej. Rząd Stanów Zjednoczonych pogwałcił deklarację kairską i poczdamską, stwierdzając, że Taiwan jest terytorium chińskim. Deklaracje te podpisane zostały przez rząd USA. Obecnie wojna w Korei zakończyła się, w Indochinach przywrócony został pokój, stopniowo zmniejsza się napięcie międzynarodowe. Jednakże agresywne koła USA, które nie chcą się pogodzić z poniesioną porażką zamierzają nadal pomagać zdradzieckiej kłiek Ciang Kai-szeka, by wzmocnić niebezpieczeństwo wojny przeciwko naszemu krajowi. Usiłują one zmontować tzw. „pakt obronny Azji północno-wschodniej”, który objąłby reakcyjne siły Japonii, kłiek Li Syn Mana i zdradziecką kłiek Ciang Kai-szeka oraz starają się wszelkimi sposobami wciągnąć do tego bloku Anglię i Francję oraz niektóre kraje zachodniej części strefy Pacyfiku i Azji południowo-wschodniej.

Aby zapewnić bezpieczeństwo i integralność terytorialną naszej ojczyzny, aby utrwalić pokój w Azji i na całym świecie — głosi chiński jest zdecydowany wyzwolić Taiwan. Wyspa Taiwan jest nierozdzielalną częścią terytorium chińskiego. Wyzwolenie Taiwanu i zlikwidowanie zdradzieckiej szajki Ciang Kai-szeka jest aktem stanowiącym realizację suwerennych praw Chin i stanowi sprawę wewnętrzną Chin, które nie będą tolerowały żadnej ingerencji ze strony jakichkolwiek obcych państw.

1 września początek nowego roku szkolnego

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Oświaty ustaliło na dzień 1 września br. termin rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1954/55 w przedszkolach, szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli oraz w niektórych szkołach ogólnokształcących dla pracujących. Nowy rok szkolny 1954/55 w ogólnokształcących liceach korespondencyjnych rozpocznie się w dniu 1 września, a w niektórych szkołach dla pracujących w dniu 15 października br.

Ucieczka posła Schmidt-Wittmacka oznacza „czarny dzień” Adenauera

BERLIN (PAP). — AGENCJA ADN DONOSI, ŻE PRZEJŚCIE DO NRD POSŁA DO BUNDESTAGU BOŃSKIEGO Z RAMIENIA CDU, SCHMIDT — WITTMACKA WYWOŁAŁA OLBRYZMIE ZAMIESZANIE W BOŃSKICH KOŁACH POLITYCZNYCH.

Posel do Bundestagu Thiem (SPD), zażądał od wiceprzewodniczącego parlamentu bońskiego Jaegera natychmiastowego zwolnienia posiedzenia komisji Bundestagu do spraw „armii europejskiej” Schmidt — Wittmack należał do tej komisji i znalazł wobec tego różne poufne

sprawy związane z problemem „europejskiej wspólnoty obronnej”.

„W atmosferze powszechnego przynębienia, wywołanej fiaskiem ostatnich usiłowań ratowania „europejskiej wspólnoty obronnej” w Brukseli wiadomość o ucieczce na wschód członka partii Adenauera, podziałała jak wybuch bomby” — pisze „Frankfurter Rundschau” w swoim poniedziałkowym wydaniu, komentując przejście Schmidt — Wittmacka do NRD. Pismo nazywa 21 sierpnia br. „czarnym dniem” Adenauera, jego partii i jego polityki i określa ucieczkę Schmidt — Wittmacka jako szczególnie szkodliwą dla CDU.

„Frankfurter Allgemeine” pisze: „Można powiedzieć, że obydwaj wypadki, (tj. przejście do NRD Johna i Schmidt — Wittmacka) mają symboliczne znaczenie, oznaczają one bowiem kryzys zaufania wewnątrz Republiki Bońskiej”.

Z Insbrucku nadeszły wiadomości o wylwie górnego biegu Renu. Ruch na drogach uległ miejscami przerwie. Niektóre osiedla musiano ewakuować.

We Francji wschodniej deszcze spowodowały duże straty w rolnictwie.

W oparciu o przyjaźń z krajami obozu socjalizmu naród rumuński z ufnością patrzy w przyszłość

**Z przemówienia N. M. Szvernika
w Bukareszcie**

BUKARESZT (PAP). — Przemawiając 22 bm. na uroczystej akademii w Bukareszcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Rumunii, przewodniczący delegacji radzieckiej N. M. Szvernika powitał na wstępie zebranych, a w ich osobach cały naród rumuński, w imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego KPZR, w imieniu całego narodu radzieckiego.

Podkreślił on, że przed dziesięcią laty, w sierpniu 1944 roku, dzięki rozgromieniu przez walczącą Armię Radziecką wojsk niemiecko-faszystowskich w Rumunii, stworzone zostały warunki, sprzyjające likwidacji reżimu faszystowskiego. Pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej zbrojne oddziały robotników rumuńskich w dniu 23 sierpnia 1944 roku aresztowały przywódców faszystowskiego rządu Antonescu, rozbroiły znajdujące się w Bukareszcie wojska niemiecko-faszystowskie i wyprosiły Rumunię ze zbrodniczej koalicji hitlerowskiej.

Po ustanowieniu ustroju demokracji ludowej naród rumuński skierował wszystkie swe wysiłki ku odbudowie i rozwojowi przemysłu, ku socjalistycznemu przeobrażeniu rolnictwa. Obecnie, w dniu wielkiego święta narodu rumuńskiego, możemy z ogromną radością stwierdzić, że rumuński lud pracujący pomyślnie wykonuje te historyczne zadania.

W obecnej chwili — stwierdził mówca — rumuńskie masy pracujące pomyślnie wykonują pierwszy pięcioletni plan rozwoju swej gospodarki narodowej.

Mówca zwrócił uwagę na niebываłe tempo rozwoju przemysłu rumuńskiego. Przykładem tego jest fakt, że w Rumunii ludowo-demokratycznej produkcja przemysłowa w okresie 1948—1953 r. — zwiększyła się 3 i pół raza, podczas gdy w Rumunii burżuazyjno-oligarchicznej produkcja przemysłowa w ciągu 10 lat — od 1928 do 1938 roku — mogła wzrosnąć tylko mniej niż o 50 proc. W toku wykonania planu pięcioletniego, w Rumunii stworzono szereg galezi przemysłu, których dawniej w kraju tym nie było.

Na plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej w sierpniu ub. roku — podkreślił N. M. Szvernika — nakreślono szeroki program rozwoju rolnictwa i zwiększenia produkcji towarów powszechnego użytku. My, ludzie radziecy — oświadczył mówca — życzymy z całego serca narodowi rumuńskiemu wielkich sukcesów w tym prawdziwie ogólnonarodowym dziele i wyrażamy przekonanie, iż ma-

sy pracujące waszego kraju pod kierownictwem swojej partii i jej Komitetu Centralnego podolają również temu zadaniu.

Stosunki braterskiej współpracy i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i innymi krajami demokracji ludowej są skuteczną gwarancją niezawisłości narodowej i suwerenności państwa

rumuńskiego, są rękojmią wszystkich sukcesów mas pracujących waszego kraju w dziele budowy nowego i szczęśliwego życia.

Przyjaźń i braterskie stosunki między naszymi krajami czerpią natchnienie z wielkich celów obrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Prowadząc pokojową politykę zagraniczną wychodzimy z założenia,

że możliwe jest długie pokojowe współistnienie dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu.

W ostatnich czasach, dzięki wytrwałej i zdecydowanej akcji państw miłujących pokój, dokonane zostały poważne kroki na drodze do zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Mam przede wszystkim na myśli zwycięstwo sił pokoju odniesione na konferencji genewskiej.

Niesłusznym jednak byłoby sądzić, że zwycięstwo zostały już wszystkie trudności stojące na drodze do uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych, że agresywne koła niektórych państw pogodziły się z fiaskiem swych zbrodniczych planów rozpętania nowej wojny światowej. Rzecz ma się wprost odwrotnie. Wojowniczy propagatorzy polityki „z pozycji siły”, po doznaniu klęski w Genewie, dokładają obecnie wszelkich wysiłków, by osłabić znaczenie uchwał powziętych w Genewie. Starają się oni uścisnąć montować agresywne bloki wojskowe w Europie i w Azji południowo-wschodniej na wzór osławionej unii atlantyckiej.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli imperialiści amerykańscy spróbują zrealizować swe błędne plany rozpętania nowej wojny światowej — kraje obozu socjalistycznego potrafią się obronić i skłonić rozwydrzonych awanturników do opamiętania.

Kończąc N. M. Szvernika życzył narodowi rumuńskiemu w imieniu całego narodu radzieckiego dalszych sukcesów w jego wielkiej walce o zbudowanie nowego, socjalistycznego społeczeństwa, w walce o sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Zebrań, powstając z miejsc, przyjęli owacyjnie okrzyki N. M. Szvernika na cześć wolnej i niezawisłej Rumuńskiej Republiki Ludowej, na cześć Rumuńskiej Partii Robotniczej, na cześć wieczystej, niewzruszonej przyjaźni rumuńsko-radzieckiej.

Łask, Łowicz i Piotrków przodują w dostawach zboża Zbyt słabe zainteresowanie ziarnem kwalifikowanym

Trzy powiaty woj. łódzkiego przekroczyły już pięćdziesiąt procent rocznego planu dostaw zboża. Są to: łaski (53,6 proc.), łowicki (51,6 proc.) oraz piotrkowski (50,2 proc.).

Chłopi pow. łaskiego wykonali w dn. 21 bm., tzn. na 10 dni przed terminem, sierpniowy plan zbożowych świadczeń dla państwa.

Łódzkie Zjednoczenie PGR zajęło w ub. roku przodujące miejsce w skali krajowej, wywiązując się z obowiązków dostaw zboża w sierpniu. Podobne zobowiązanie podjęło ono także w roku bieżącym. Najenergiczniej do realizacji swego postanowienia wzięły się gospodarstwa, należące do zespołu PGR Łódź, które kończą dziś obowiązkowe dostawy oraz PGR z zespołu Dębolska, mające zrealizowane 97 proc. planu w zbożu kwalifikowanym.

Zie przebiegają natomiast dostawy w zespole Błonie. Zespół ten zalega jeszcze m. in. z 1148 q ziarna kwalifikowanego.

Wielkość zboża dostarczanego przez PGR — to ziarno kwalifikowane. Zostaną w nie zaopatrzeni chłopi gospodarujący zespołowo, jak również indywidualnie. Siewy ziarnem kwalifikowanym pozwala im na zwiększenie plonów o około 2 q z ha. Zboże kwalifikowane musi być jednak pierwszej jakości. Kontroluje to Wojewódzka Stacja Oceny Nasion, której trzeba dostarczać próbki do analizy.

Próbki przesłane Stacji przez zespół Moszczenica i Błonie uznano za dobre. Ziarno było dojrzałe i odpowiednio dojrzałe. Gdy jednak przedstawiciele Woj. Zarządu Rolnictwa i Zjednoczenia PGR zlecieli niespodziewanie do tych zespołów na inspekcję, okazało się, iż ziarno kwalifikowane leżące w magazynach, różniło się bardzo od próbek dostarczonych Stacji.

Producentem zboża kwalifikowanego są również spółdzielnie produkcyjne. O ile jednak PGR przysyła na ogół w terminie próbki zboża do oceny, to dostarczenie ich przez spółdzielnie przebiega zupełnie niedostatecznie. Jeden z nielicznych wyjątków stanowi tylko spółdzielnia w Opieszynie, której członkowie rozumieją, iż ziarno kwalifikowane powinno być jak najprędzej trafić do rąk rolników, nie zwlekali z wysianiem go do o-ceny.

Sprawa słabego nadsyłania przez spółdzielnie produkcyjne zboża do analizy powinna zainteresować się bliżej Ekspozytura Okręgowa POM w Łodzi, zwłaszcza poprzez swych agronomów terenowych. Trzeba pamiętać bowiem, że siew jesienią, od którego zależy zbiory przyszłego roku, nie może się opóźnić z powodu zaniedbań w badaniu ziarna siewnego.

Nasz komentarz

Co się stało w Brukseli?

Amerkańska agencja „United Press” pisze o wyniku konferencji brukselskiej: „Ministrowie otwarcie przyznali się do fiaska”. Jeden z uczestników konferencji, premier Luksemburga Bech oświadcza: „Wynik jest tragiczny”. Agencja Reutersa donosi z Bonn, że w kołach rządowych zapanowało tam „przeobrażające milczenie”, a „Frankfurter Rundschau” pisze o „bezdolności w Bonn”. Doniesienia z Waszyngtonu i Nowego Jorku brzmią podobnie.

Cóż się stało takiego w Brukseli, co wywołało taką rozpacz wśród wszystkich zwolenników wskrzeszenia Wehrmachtu? Otóż obradująca w stolicy Belgii konferencja 6 uczestników tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” zakończyła się w niedziele zerwaniem. Ministrowie nie mogli uzgodnić swych stanowisk pomimo długotrwałej dyskusji i pomimo energicznego wtrącania się do ich obrad siośmego — nieoficjalnego — uczestnika konferencji, dyplomaty amerykańskiego Bruce'a, który przywiózł nawet do Brukseli specjalne „oreczdnie” Dullesa.

W urzędowym komunikacie, ogłoszonym po zakończeniu obrad, znalazło się zdanie: „Ministrowie nie mo-

gli dojść do porozumienia”. Sprzeczności, nurtujące nie od dziś oboz atlantycki, w ten sposób po raz pierwszy przypiętowane zostały w oficjalnym dokumencie. Dzieła konferencji państw, należących do obozu atlantyckiego, odbyły się w ostatnich latach w różnych stolicach Europy zachodniej. Lecz po raz pierwszy konferencja taka zakończyła się — według słów agencji „United Press” — „całkowitym fiaskiem”.

Tematem obrad konferencji brukselskiej były tzw. „poprawki” francuskie do układu w sprawie „armii europejskiej”. „Poprawki” te uczynić miały bardziej strawnym ten układ i ułatwić jego ratyfikację przez francuskie Zgromadzenie Narodowe. Nie zmieniały one jednak istoty tego układu — nie zmieniały faktu, że nastąpić ma remilitaryzacja Niemiec zachodnich, że wskrzeszony ma być Wehrmacht.

Dlaczegoż w takim razie uczestnicy konferencji brukselskiej nie mogli się dogadać? Dlaczego nie mogli uzgodnić swych stanowisk? Dlatego, że znaleźli się między przysłówowym młotem i kowadłem. Między młotem opinii publicznej — przede wszystkim francuskiej — przeciwstawiającej się wskrzeszeniu Wehrmachtu w

jakiegokolwiek postaci, a kowadłem nacisku amerykańskiego, zmierzającego do powołania Wehrmachtu pod broń jak najprędzej i bez jakiegokolwiek ograniczeń. Między młotem opinii publicznej, upatrującej w radzieckich propozycjach o bezpieczeństwie zbiorowym możliwości pokojowego rozwiązania spraw spornych, a kowadłem presji amerykańskiej, zmierzającej do zwiększenia napięcia międzynarodowego.

Powstała w ten sposób sytuacja, w której można na przykładzie jednej konkretnej „poprawki”, zgłoszonej przez Francję w Brukseli. Jak donosi agencja „United Press”, „Impas powstał w związku z żądaniem francuskim, aby 500-tysięczny kontyngent zachodnio-niemiecki stacjonowany był wyłącznie na ziemi niemieckiej”.

Delegacja francuska w Brukseli zdawała sobie sprawę z tego, że jeśli zrezygnuje m. in. z tego żądania, nie ma szans na przeprowadzenie ratyfikacji przez francuski parlament. Godziła się więc na utworzenie półmilionowego Wehrmachtu, lecz jednocześnie zgłaszała „poprawkę”: dywizje zachodnio-niemieckie nie mogą się znaleźć na terytorium innych uczestników układu.

Wysłannicy Waszyngtonu i Bonn uważali jednak, że swoboda przyszłego Wehrmachtu w żadnej mierze nie powinna być ograniczona.

Zajęcie przez nich takiego stanowiska świadczy najlepiej, że zwolennicy Wehrmachtu nie wyrzekną się swych planów, pomimo niepowodzenia w Brukseli.

Przed „Dniem Kolejarza”

12 września po raz pierwszy w Polsce Ludowej obchodzony będzie „Dzień Kolejarza”. W dniu tym pracownicy kolejnictwa podsumują swoje dotychczasowe osiągnięcia i dokonają przeglądu sił przed nowymi odpowiedzialnymi zadaniami transportu kolejowego — tegorocznej jesiennej kampanią przewo-



W odpowiedzi na apel krajowej radyi przodujących kolejarzy z 3 sierpnia br. pracownicy różnych służb PKP podejmują liczne zobowiązania mające na celu dalsze usprawnienie pracy transportu kolejowego. Na zdjęciu: Antoni Surynowicz, przodujący maszynista parowozowni Olsztyn, z-ca pociągu na Sejm, odznaczony orderem „Budowniczy Polskiej Ludowej”, postawili zaoszczędzić na swym parowozie do końca br. 380 ton węgla i spalić kilka dziesiąt ton mialu węglowego miesięcznie oraz prowadzić pociąg bez opóźnień i awarii. CAF — fot. Szyperko

Lekkomyślność turystów przyczyną wypadków w Tatrach

ZAKOPANE (PAP). — Mi-

mo wielokrotnych ostrzeżeń, wielu lekkomyślnych turystów i wczasowiczów, lekceważąc niebezpieczeństwo, wybiera się bez doświadczonego przewodnika na trudne wycieczki w Wysokie Tatry. Nie znając terenu, nie będąc odpowiednio przygotowani do pokonywania trudnych przełazów i nie zdając sobie sprawy z zaskakującej zmienności pogody w Tatrach, lekkomyślni turyści nieświadomie udają się na niebezpieczne trasy, gdzie częstokroć ulegają tragicznym wypadkom.

1 bm. np. 18-letnia Joanna Stencówna z Warszawy wybrała się ze schroniska na Hall Gasienicowej w góry, samotnie, na zbieranie kwiatów. Poniosła ona śmierć w Zbiele Dreza w rejonie Granatów.

17 bm. w rejonie Wyżniej Męgoszowieckiej uległ śmiertelnemu wypadkowi 21-letni ob. Miłowska ze Stalinogrodu.

Wiele wypadków kończy się tragicznie tylko dzięki ofiarności członków Pogotowia Ratunkowego. Ostatnio uratowali oni m. in. Krystynę Urbańska, 19-letnią studentkę UJ z Krakowa, która w towarzystwie kolegi wybrała się na wspinaczkę i odpadła na jednym z trawersów, oraz 2 młodych turystów Augustę Smiałego i Karola Jasnego z Raciborza, którzy lekkomyślnie obrali drogę „Giewontu” wprost na Skapane i utknęli na ścianie skalnej, nie mogąc już dalej się posuwać.

Warunki do wspinaczek w wysokogórskich w Tatrach są obecnie ciężkie i wymagają od turystów dużej ostateczności, dobrej znajomości tras i wysokich umiejętności taterniczych, dlatego też lekkomyślne zapuszczenie się w Wysokie Tatry bez odpowiedniego przewodnika, szczególnie przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych, grozi poważnym niebezpieczeństwem.

Zgromadzeniu Narodowym debata nad ratyfikacją układu o „europejskiej wspólnotie obronnej”. Trudno oczywiście przewidzieć, jaki będzie jej przebieg, lecz nawet najbardziej zażarci zwolennicy Wehrmachtu przyznają z rozpaczą, że po niepowodzeniu w Brukseli coraz mniej szanse są szanse korzystnego dla nich wyniku głosowania w parlamencie francuskim.

Shanse te zmniejszają się coraz bardziej, gdyż przed narodem francuskim — i przed innymi narodami Europy — nakreślona została konkretna perspektywa innego, pokojowego rozwiązania problemów Niemiec i bezpieczeństwa Europy. Mamy na myśli radzieckie propozycje w sprawie układu o bezpieczeństwie zbiorowym Europy oraz wysunięte w ostatnich notach radzieckich do trzech mocarstw zachodnich wnioski w sprawie zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej oraz konferencji przygotowawczej 4 ministrów spraw zagranicznych.

Mocarstwa zachodnie dotychczas nie udzieliły odpowiedzi na te wnioski. Po fiaszku konferencji w Brukseli zwiększy się nacisk na naród, domagających się pozytywnej odpowiedzi na noty radzieckie. Wystarczy porównać sukces konferencji genewskiej z niepowodzeniem obrad brukselskich, by dojść do logicznego wniosku, że droga do rozwiązywania spraw spornych prowadzi przez pokojowe rokowania, a nie przez separatystyczne narady państw obozu atlantyckiego.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

Z kraju

II KONFERENCJA TEORETYCZNA CHEMIKÓW

W Spale rozpoczęła się dziesięciodniowa druga konferencja teoretyczna chemików, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk i Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego.

Głównym tematem obrad jest zagadnienie budowy cząsteczek nieorganicznych. Poprzednia konferencja, która odbyła się dwa lata temu w Bierutowie, rozpatrywała zagadnienie budowy cząsteczek organicznych.

ZOBACZMY NA EKRANIE MISTRZOW SCENY POLSKIEJ

Liczni miłośnicy teatru będą mieli wkrótce możliwość oglądania krótkich filmów dokumentalnych, poświęconych czołowym mistrzom sceny polskiej. Do realizacji tego rodzaju filmów przystąpił ostatnio znany reżyser Erwin Axer.

Filmy takie zawierają będą fragmenty największych kreacji wybitnych naszych aktorów, ukazując ich codzienne życie oraz zapoznając z przeszłością.

Jako pierwsze nakręcone zostaną filmy o Aleksandrze Zelwerowiczu i Jerzym Leszczyńskim. Scenariusz do tych filmów Erwin Axer opracował już wspólnie z Jerzym Kreczmarem i Joanną Rojewską: w najbliższym czasie rozpoczyna się do nich zdjęcie.

Rusza barwny korowód, mienią się kolorowe spódnice łowickie...

Plon niesiemy, plon!



Wdół ogólny Powiatowej Wystawy Rolniczej w Łowiczu.

Fot. A. Joselewicz

Już pszeniczka jest w stodo...
Wspólny jest nasz dom!
Świeć słońce, świeć jasne
Nie na pańskie, lecz na własne.
Wspólny jest nasz dom...

ZPIESNIA rusza barwny korowód. W sierpniowym słońcu mienią się kolorowe łowickie spódnice. Sztynne i sterczące przypominają dawne krynoliny, ale są o wiele ładniejsze. Pomarańczowe, złote, zielone, fioletowe, modre pasy migają - tak tanecznych kroków, tworząc tęczowe obłoki. Wystrojone łowiczanki niosą zbożowe wieniec.

„Plon niesiemy, plon...”
Tradycyjnym zwyczajem obchodzimy doroczne święto prosiaka - dożynki. Radosny to dzień dla nas. Oto zebrały nowe zboże - chleb dla wszystkich ludzi...

Na łakach „ciągnących się wzdłuż brzegów przepływa jącej przez Łowicz Bzury, zebrali się tłumy ludzi. Słychać skoczne dźwięki ludowej kapeli.

Korowód dożynkowy wchodzi właśnie na podium wręczając wieniec: przedstawicielom partii i ludowej władzy, przodownikom pracy, wyróżniającym się chłopom... Przed chwilą przewodniczący Prez. PRN udekorował tych ostatnich wysokimi odznaczeniami. „Za zasługi w pracy społecznej i za osiągnięcia gospodarcze brażowe krzyże zasługi otrzymują: Janina Zielińska ze Strugienic, Stefania Ostrowska z Nieborowa i Franciszek Borowski z Bąkowa - Dolnego”.

Stoją dumni i wzruszeni, uśmiechając się do bijących brawo sąsiadów, znajomych, mieszkańców ich gromad i gmin.

Jeszcze raz rozlegają się głośnie oklaski. A to wtedy, gdy przewodniczący wymienia gromady wyróżniające się w realizacji obowiązków dostaw zboża oraz w uprawie i hodowli. A więc pierwszą nagrodę zdobywa gromada Janowice, która już w stu procentach wywiązała się z dostaw zboża. Tuż za nią uplasował się Antoniów również szczerzący się stuprocentowym wykonaniem dostaw.

Dalsze nagrody otrzymały m. in. koło gospodyń wiejskich ze Szczudłowa, gromada Dzierżgów, koło gospodyń ze Strugienic, które świetnie prowadzi hodowlę oraz założyło ogródki miczurinowskie i inne.

TEGOROCZNE dożynki to nie tylko podsumowanie rocznej pracy i jej plonów. Są one bilansem dziesięciolecia powiatu łowickiego w Ludowej Polsce.

Wiele się zmieniło na łowickiej wsi. Jej pola orzą traktory. w chałupach zabłyśło elektryczne światło, z izb dobiega muzyka radiowa, wszystkie dzieci chodzą do szkoły, maluchy zaś znajdują troskliwą opiekę w licznych żłobkach i przedszkolach. Powstały również nowe izby porodowe, poradnie i przychodnie...

Piękny to dorobek. W całej swej krasie i bogactwie

objawia się on na Powiatowej Wystawie Rolniczej. Pokazany jest więc m. in. ośrodek zdrowia w Zdunach, świetlica, przedszkole, spółdzielni produkcyjnej w Niedźwiadzie itd. A poza tym... wszystko co najpiękniejsze i najlepsze w powiecie znalazło się na wystawie.

Bo trzeba wiedzieć, że o prawo uczestniczenia w niej współzawodniczyły aż 94 gromady, 9 spółdzielni produkcyjnych, 5 PGR, POM - Piotrowice oraz 1.145 chłopów.

Tłumy ludzi, mieszkańców Łowicza i niemal wszystkich wsi zapelniają tereny wystawowe.

Tuż u bramy wejściowej rozłożyło się stoisko spółdzielni produkcyjnej w Jakowicach. Na przedzie ustawione w workach dorodne ziarno - najbardziej przekonujący argument dla tych wszystkich, którzy nie wierzą jeszcze w wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną. Piękne buraki, grube i długie kłosy pszenicy o sztywnej i długiej słomie... Ponadto liczne zdjęcia obrazujące metody jakie stosują spółdzielcy w uprawie i hodowli oraz przedstawiające jaskowickich przodowników pracy jak np. Walentego Szkopiaka - brygadiera hodowlanego i Franciszka Cieślaka - brygadiera polowego, dzięki którym spółdzielnia osiągnęła tak dobre wyniki w gospodarowaniu.

Dalej stoisko wyróżniające się gromady Świerzyż.

IMPONUJĄCO wygląda pawilon PGR - Glinnik. Ogólne zainteresowanie budzą wystawione tu ekspozyty, przede wszystkim zaś rzucające się w oczy ol-

brzymie ziemniaki „Pierwioski”, z których każdy waży około 30 dkg. Plon osiągnięty z jednego ha dochodzi do 230 kwintali. W ogóle wszystko co tu pokazano jest olbrzymie. A więc i ogórki i dynie, i ziemno...

Bardzo pomysłowo urządzone stoisko stacji roślin w Borowie oraz stoiska techników rolniczych w Blichu i Dąbrowie Zdunskiej. Wszyscy ci interesują się osiągnięciami młodych rolników, hodowców czy miczurinowców.

Ale wystawa nie ma charakteru wyłącznie sprawozdawczego - podsumowującego. Jest ona jakby wielką szkołą, w której odbywają się lekcje poglądowe uprawy roślin, hodowli, budownictwa itd. Na przykład bardzo pouczające są ekspozyty w rodzaju silosów na kisonki, zrobionych z niedrogiego i dostepnego chłopa tworzywa.



Stoisko Wytwórnicy Przetworów Owocowych w Nowej Wsi na Powiatowej Wystawie Rolniczej w Kutnie.

Fot. A. Joselewicz

Zrozumiałe zaciekwienie wywołują też ustawione wśród stoisk zreby ścian budynków gospodarskich zbudowanych z rozmaitych materiałów, a więc gliny, żużlu, cegieł, kamienia polnego i innych. Przy każdym podano koszt wybudowania jednego metra sześciennego.

Kiedy tak jedni przechodzą jeszcze od stoiska do stoiska, podziwiając poszczególne ekspozyty, inni tymczasem dokonują zakupów na kiermaszu.

Gwar tu niebywały. Kobiety otoczyły tłumnie kramy z odzieżą, materiałami, obuwiem i artykułami gospodarstwa domowego. Mężczyźni natomiast okupują działy z artykułami żelaznymi oraz narzędziami i maszynami rolniczymi.

Tymczasem w drugim końcu odbywa się zabawa. Wirują pary. Młodzi i starsi ochoczo tańczą na zielonej murawie.

Dożynki - święto radości. Tym bardziej jeśli obchodzi się je po dniach uczciwej pracy, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku...

PODOBIE jak w Łowiczu Powiatowa Wystawa Rolnicza otwarta została także i w Kutnie. Urządzona na niemal 6-hektarowym obszarze w Parku im. Wiosny Ludów obrazuje dorobek powiatu w ciągu 10-lecia Polski Ludowej. Zgromadzone ekspozyty są wspólnym przeglądem osiągnięć spółdzielni produkcyjnych, PGR, i chłopów, którzy stosując nowe racjonalne metody uprawy i hodowli, konsekwentnie kroczą po drodze postępu.

JERZY STEFKO

Automatyczni latarnicy znad Wołgi i „mikroelektrownie“

Czy pamiętacie piękna nowelę Senkiewicza pod tytułem „Latarnik”? Tematem jej jest dramat polskiego emigranta-tulacza, który został na starość latarnikiem. Ale pewnego dnia, otrzymawszy książkę w języku ojczystym, tak zapamiętał się w czytaniu poezji Mickiewicza, że nie zapalił na czas światła sygnalowych. Nazajutrz musiał iść precz...

PODOBNA historia nie mogłaby się zdarzyć na żadnym z urządzeń sygnalizacyjnych Kanału Wołżańsko - Dońskiego. Nie tylko dlatego, że na pewno inaczej odniesiono by się tu do człowieka. Ale i dlatego, że prace latarnika wykonują tu „automaty Zapalanie wszelkich światła sygnalowych oraz lamp na wielkich 60-metrowych słupach, odbywa się automatycznie.

Owi „automatyczni latarnicy” dzielą się na kilka rodzajów. Jedne automaty - mechaniczne - służą do zapalania o określonej porze lamp na latarniach, których widzialność wynosi 20 - 25 km. Automat taki składa się z mechanizmu zegarowego, nakręcanego raz na tydzień oraz z urządzeń włączających, zaopatrzonych w sprężynę.

Cyferblat o 24 podziałkach godzinowych ma na obwodzie naprzeciwko każdej godziny dziurkę. W dwie z tych dziurek, które odpowiadają godzinom na dechy zmiernych i światła w danym tygodniu, wstawia się odpowiednie sztyfty. Tarcza zegarowa, obracając się powoli, zapala sztyftem, w czasie gdy zapada zmierzchu, o ramie mechanizmu włączającego. Sprężyna włączająca zostaje zwołniona i światło włącza się automatycznie. Gdy następuje świt - drugi sztyft zapala o następne ramie mechanizmu włączającego i następuje wyłączenie światła.

Prawdziwy, żywy latarnik musi jedynie raz na tydzień objechać swoich automatycznych wyreczycieli, aby naświetlić automaty odpowiednio do godzin świtu i zmierzchu, i nakręcić je.

Ale oprócz światła na masztach istnieje jeszcze - na przykład na dystansie od Kalacza do Stancji Suworowskiej - szereg świetlnych boi rzecznych. Na takich bojach stosowany jest podobny automat włączający, wyposażony w dodatkowe urządzenia, które co kilka sekund przerywa i zamyka obwód prądu. Dzięki temu boja ma przewidywane zasady żegluga migające urządzenie sygnalizacyjne.

„WENTYL SŁONECZNY“

Na innych bojach, które nie mają oświetlenia elektrycznego, lecz lampy acety-

lenowe, instaluje się urządzenie automatyczne zwane „wentylem słonecznym”. Gdy nastąpi ciemność wentyl ten otwiera dopływ gazu, a o świtanu zamyka go i powoduje automatyczne zgaszenie lampy. Działanie wentylu oparte jest na różnicy w pochłanianiu energii świetlnej przez powierzchnie o różnych kolorach. Mamy tam cylinder, pomalowany na czarno, który specjalnym sztyftem zamyka dopływ gazu. Gdy światło słoneczne ogrzewa ten cylinder, pochłania on więcej energii świetlnej, niż podtrzymujące go metalowe, niklowane słupki, rozszerza się wówczas i wydłuża; zamyka przy pomocy odpowiedniego sztyftu zawór gazu. Gdy natomiast zapada zmrok, cylinder przestaje się nagrzewać od promieni słonecznych i kurczy się, a sztyft otwiera zawór gazu, który zapala się automatycznie od płomyka, podobnie jak w piecyku gazowym w łazience. Przyrząd taki okryty jest z wierzchu kloszem szklanym; jego wysokość wynosi 26 centymetrów, średnica - 9 cm.

TU DZIAŁA SELEN

Na innych bojach stosowany jest elektryczny wyłącznik automatyczny zaopatrzony w pierścienie selenowe. Działanie jego oparte jest na szczególnej właściwości selenu, przewodzi on prąd elektryczny tylko w świetle. Gdy zapada zmrok, odpowiadnie obwody elektryczne zostają wyłączone i następuje automatyczne włączenie światła.

Inne urządzenia świetne sygnalizują żeglarzom głębokość wody w danym miejscu. Automat taki, który również sam się zapala, sygnalizuje głębokość przy pomocy zapalania i gaszenia trzech lamp - czerwonej, zielonej i białej. Jedno mignięcie lampy białej odpowiada 100 centymetrom głębokości, zielonej - 20, czerwonej - 5 centymetrom.

Zasilanie sygnalizacji elektrycznej na brzegu odbywa się z sieci elektrycznej, na bojach zaś i innych sygnałach pływających - z akumulatorów lub suchych ogniw.

„MIKROELEKTROWNIA“

Ostatnio dla zasilania prądem urządzeń sygnalizacyjnych zaczyna się stosować urządzenie zwane „mikroelektrownią”. Ta pływająca elektrownia wodna o małej mocy składa się z niewielkiego generatora i turbiny, wprawianej w ruch przez nurt płynącej wody. Jedną z pierwszych „mikroelektrowni”, skonstruowaną w zakładach leningradzkich „Elektrosila”, składa się z turbiny przepływowej, generatora prądu elektrycznego oraz płwaków (lub tratwki), na których unosi się ona na powierzchni wody. Turbina obraca generator przy pomocy przekładni zębatej lub łańcuchowej. Moc takiej elektrowni sięga 4,7 kilowata przy szybkości przepływu wody 2,5 metra na sekundę.

W ostatnich czasach ukazał się szereg takich małych pływających elektrowni wodnych, służących do zasilania pływających urządzeń sygnalizacji świetlnej. Waga ich została zmniejszona do 8 kg.

Dzięki wszystkim tym urządzeniom automatycznym praca nadzorczy sygnalizacji świetlnej zredukowana została do minimum. Polega ona obecnie na sprawdzaniu mechanizmów i automatów zapalających światła oraz na usuwaniu uszkodzeń. Automaty wykonują za latarnika wszystkie czynności: wskaźniki drogę okrętom, ostrzegają je o głębokości wody, ostrzegają przed ewentualnymi przeszkodami.

D. J.

Za dolarową kurtyną

Comicsy i ich obrońcy

POSTĘPOWE koła społeczeństwa Stanów Zjednoczonych i postępową prasę amerykańską uważają, że jedną z głównych przyczyn katastrofalnego wzrostu przestępczości młodoletnich w Ameryce są - obok filmów hollywoodzkich - oślawione „comicsy”.

Niedawno jedna z podkomisji senatu USA zajęła się zbadaniem tej sprawy. Na specjalnym posiedzeniu wystuchano opinii specjalistów i przedstawicieli rodziców, spośród których wielu domagało się wprowadzenia ustawowego zakazu sprzedaży dzieciom tej szkodliwej „literatury”.

Na posiedzeniu obejrzano „comics”, opowiadający o 10-letniej dziewczynce, która zamordowała swego ojczyka, po czym o zbrodnię tę oskarżyła matkę. Dwa ostatnie rysunki tego „wychowawczego wydawnictwa” przedstawiają matkę dziewczynki na krześle elektrycznym oraz uśmiechniętą, porozumiewającą mrugającą dziewczynkę, zadowoloną z tego, że potrafiła tak zreczenie oszukać sędziów.

Na pytanie: „Jaki jest sens moralny tego „comicsu”? - obecny na posiedzeniu wydawca Haynes odpowiedział cynicznie i bez najmniejszej żenady, że

moral każdego „comicsu” wyrażony jest całkowicie w jego obrazkach.

Haynes jest dyrektorem towarzystwa, wydającego co miesiąc dwa miliony „comicsów” z kategorii „niesamowitich”. Zaprotestował on stanowczo przeciw wnioskowi w sprawie zakazu sprzedaży tej „literatury” i oświadczył: „To ja pierwszy zacząłem wydawać „niesamowite comicsy” i dumny jestem ze swej produkcji”, przy czym usiłował przekonać zebranych, że lektura ta nie tylko nie jest szkodliwa, lecz odwrotnie - rozwija w dzieciach „dobry smak”.

Rzecz godna uwagi, że Haynes jest z zawodu pedagogiem - ukończył on wydział pedagogiczny Uniwersytetu No wojorskiego.

Organ businessmenów amerykańskich - „Wall Street Journal” - propaguje „comicsy” na wszelkie sposoby. Niedawno gazeta poradziła przedsiębiorcom, aby reklamowali w „comicsach” swoje wyroby, zapewniając, że literatura ta bliska jest czytelnikom amerykańskim. Zdaniem gazety, żywiącej się oni z bohaterami „comicsów”, przejmują ich przyzwyczajenia, ubierają się, jedzą, mówią, a nawet postępują tak jak oni.

Nikogo, oczywiście, nie dziwi, iż bu-

sinessmeni, którzy czerpią olbrzymie zyski z deprawacji dzieci amerykańskich, usiłują dowiedzieć, że ich „produkcja” podnosi poziom kulturalny czytelników. Ale okazuje się, że w roli obrońców tej produkcji występują też niejednokrotnie amerykańscy pedagodzy, psychiatrzy i inni „specjaliści od spraw wychowania”. Starają się oni wykazać w sposób naukowy, że „comicsy” są nie tylko zupełnie nieszkodliwe, ale nawet pożyteczne z „pedagogicznego punktu widzenia, „dają bowiem ujście agresywnym instynktom dzieci”.

Wśród tych „wychowawców” widziemy m. in. niejaką dr Lorete Bender, która pracuje jako psychiatra w oddziale dziecięcym jednego z największych szpitali państwowych w Nowym Jorku. Dr Bender oświadczyła na posiedzeniu podkomisji senatu, że „comicsy” zawierające opisy przestępstwa nie czynią dzieciom żadnej szkody moralnej. A potem wyszło na jaw, że dr Bender otrzymuje co miesiąc poważną kwotę od wydawców „comicsów” - jako wynagrodzenie za „konsultacje”.

Jaki jest prawdziwy pożytek z „comicsów”, o tym przekonują się rodzice amerykańscy codziennie, czytając doniesienia prasy o wzroście przestępczości wśród nieletnich obywateli USA.

Pamiętacie go?

Znakomitego artystę francuskiego Gerarda Philipe znamy z filmów „Pustelnia Parmeńska” i „Fanfan Tulipan”.

Kreacje, jakie w filmach tych stworzył, utkwiły nam głęboko w pamięci. Bardzo też ucieleszyla nas wiadomość, że w październiku — jak o tym już do nas doszły — będziemy mogli zobaczyć osobę, która: albowiem Gerard Philipe przyjeżdża do Polski na gościnne występy z zespołem paryskim „Theatre National Populaire”. Gerard Philipe wystąpi w sztuce „Cyd” i „Ruy Blas” Victora Hugo.

Na zdjęciu: Gerard Philipe w filmie „Diabelska piękność”.

Fot. — CAF



Co zobaczą nasze dzieci w swoich teatrach?

Przybywa ich do Łodzi coraz więcej: z kolonii szkolnych, z obozów harcerskich, z gór i znanego morza. Buzie mają roześmiane i opalone. Dzieci nasze dobrze spędziły wakacje.

Już za parę dni rozpoczyna się nauka. Pamiętano o tym, ażeby odświeżyć gmachy szkolne, ażeby młodzieży nie zabrakło książek i przyborów szkolnych. Nie zapomniano też zapewnić jezdniowej rozrywki. Zatrudniono się o to oba państwowe teatry lalek — „Arlekin” i „Pinokio”.

Na rozpoczęcie roku szkolnego „Arlekin” przygotował nową premierę — sztukę o smoku wawelskim pt. „Ciężki ze smoczęj skóry”. Lalki i dekoracje wykonane zostały według projektów utalentowanego artysty łódzkiego — Konstantego Mackiewicza. Muzyka Romana Łyżkowskiego, reżyseria Henryka Ryła. Sztuka ta przeznaczona jest dla dzieci od lat 9.

Dalsze plany Teatru „Ar-

lekin”: dla dzieci regionalne widowisko Zofii Lorenz pt. „Zapusty” związane z legendą o diable Borucie z Łęczycy, a dla dorosłych „Lekarz mimo woli” — Moliera w reżyserii Henryka Ryła.

We wrześniu — Miesiąc Poglądów Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Teatr „Arlekin” wystawić będzie ponadto „Złotą Rybkę”, „Dzielnego gródnika” i „Jasia Szpaka”.

Natomiast Teatr „Pinokio” po „Darach wiatru północnego” wystąpi z początkiem września ze sztuką Marii Kann „Srebrnorogi jelen”. Lalki i dekoracje do tej sztuki projektował Henri Poulain — muzyka Tadeusza Paciorekiewicza, reżyseria Marty Janie.

W przygotowaniu — „Baśń o siedmiu czarodziejach” A. Simukowa w reżyserii Reginy Elkanowej, a w dekoracjach Stanisława Byrskiego.

Warto zaznaczyć tutaj, że oba łódzkie teatry lalek spędziły miesiąc sierpień na artystycznych rozjazdach. „Arlekin” objeżdżał województwo rzeszowskie, gdzie w 14 miejscowościach dał 29 przedstawień. Teatr „Pinokio” zaś grał na terenie województwa lubelskiego.

M.

Galone, strzyżone

Opinia

Na odchodnym opinii dostał krótką: „Gbur, nieuk, bumelant, pracy unikał, Niczego nie dostrzegł poza wódką. Polecamy go jako pracownika”.

SKORPION



Byłem smakoszem...

Zapewne wśród łódzian jest wielu smakoszy ryb, w tym i wędzonych piklingów, które cieszą się ogrom-

nym powodzeniem ze względu na prostotę ich przyrządzania (wystarczy obrać ze skórki).

Byłem i ja smakoszem piklingów do dnia 16 sierpnia 1954 r., do godziny 16.30. O tej godzinie przestałem nim być, do czego przyczynił się sklep rybny MHD nr 4 przy ul. Stalina 24. Piklingi, które zabrała moja żona — jak się w domu okazało — były w pierwszym stadium rozkładu, czyli nie nadające się do spożycia.

Dlaczego?

Chodzi mi o wagony II klasy. Dotychczas oparcia można było podnieść do spania. Obecnie są one przykręcone i zabezpieczone tabliczką ostrzegawczą.

Czy to dlatego, żeby nie było konkurencji dla wagonów sygnalnych „Orbisu”, czy też z innych nie ujawnionych przyczyn? Proszę uprzejmie o wyjaśnienie.

Janusz Miedź

Kierownik sklepu, który temu ryby zwrócił mi oświadczył: „Nie powiem, działabym, że te ryby są zepsute, 30 kg sprzedałem i nikt nie rewizuje”.

Wt. B.

Jeżeli kierownik sklepu nie ufał kon-

sumentowi, powinien sprawdzić „właściwość” stan piklingów, bo nigdy nie wiadomo co się pod tą złotawą, błyszczącą skórką kryje.

(2958)

...o umieszczenie podziękowania dla kierowcy PKS.

19 sierpnia udając się do pracy do Łodzi o godz. 7.45 biegłam do szosy, gdy zauważyłam, że autobus PKS kursujący na trasie Główny Osiny — Łódź zbliżał się już do przystanku w Osinach. Ponieważ od przy-

stanku dzieliła mnie znaczna odległość, nie miałam już nadziei że zdążę. Jaka była moja radość, gdy zauważyłam, że kierowca spostrzegłszy mnie biegnącą, czeka na mnie!

E. Zawadzki
Elektrownia! Oszczędź energię elektryczną!

(2977)

Uprzejmie proszę...

stanku dzieliła mnie znaczna odległość, nie miałam już nadziei że zdążę. Jaka była moja radość, gdy zauważyłam, że kierowca spostrzegłszy mnie biegnącą, czeka na mnie!

Feliksa Kałużna
PPK „Ruch”
(3003)

Na marginesie ostatniej sesji Rady Narodowej (I)

Gdy komitety blokowe pracują dobrze...

Każdy z nas chciałby nie wątpliwie, by jego miasto było coraz piękniejsze, by ulice, po których chodził były czyste i schludnie utrzymane, by dom, w którym mieszka nie miał żadnych braków. Każdy z nas chciałby znaleźć w sklepach wszystko, co potrzebuje, posyłać dziecko do nowoczesnych szkół czy przed szkołą i móc korzystać we własnej dzielnicy ze wszystkich urządzeń kulturalnych.

Tylko, że nie każdy jeszcze widzi w tym wszystkim swoją własną rolę, nie każdy jeszcze zrozumiał znaczenie swego własnego, najdrobniejszego choćby wkładu w to olbrzymie zadanie, któremu na imię — polepszenie warunków bytowych.

Tej właśnie sprawie — sprawie dalszego zwiększenia udziału jak najszerzej mas w dziele przyspieszenia realizacji naszych wspólnych dążeń, poświęcona była ostatnia sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Przyjrzyjmy się najszerzej formie powiązania rad narodowych z masami społeczeństwa — poprzez komitety blokowe. Tam, gdzie komitet potrafi wciągnąć do pracy najszerzej aktywnych mieszkańców, tam wszyscy mówią o bloku że jest dobry. A dobrych bloków mamy w Łodzi coraz więcej.

ŻEBY MIASTO BYŁO ŁADNIEJSZE

Mówił o tym w swoim referacie bardzo szeroko przewodniczący Prez. RN Bolesław Geraga.

Mielimy np. akcję sanitarną — porządkową. Prawie wszystkie bloki powołały sekcje sanitarno - porządkowe. Najbardziej aktywnymi okazały się komitety na terenie DRN Łódź — Ruda.

Pamiętają tam jeszcze wszyscy plac przy ul. Franciszki i Zamorskiej, na którym znajdowały się pełne wody glinianki. Teraz, dzięki pracy komitetu blokowego nr 591, na placu tym są działki obsiane warzywami i kwiatami.

Inne komitety, jak np. 548 i 607, utworzyły działki na leśnych, przekopywały zielenie i trawniki, sadziły drzewka, organizowały zbiórki makulatury i złomu, a nawet — jak np. komitet blokowy nr 475 przy ul. Abramowskiej — urządz-

ły ogródki jordanowskie dla dzieci mieszkańców.

Wiemy, że dozorców nie mamy u nas wielu. A ci, którzy są, też nie zawsze dobrze pracują. Toteż szczególnego znaczenia nabiera także troska społeczeństwa o estetykę ulic. Warto tu nadmienić, że ogółem w br. mieszkańcy Łodzi przekopali już ponad 100 tys. m kw. zieleni, zadrzewili 57 ulic, wysadzając na nich około 28 tys. drzew.

W tej akcji porządkowej, z czynną pomocą przyszli także mieszkańcy na terenie Wielkiej Łodzi rolnicy. Na apel chłopów z Grabieja Adama Wodnara, który zaoferował 2 wielkie place przy ul. Aleksandrowskiej, odpowiedziało wielu innych chłopów, dostarczając do prac porządkowych wozów i koni.

OSZCZĘDZAMY WODĘ, GAZ I ŚWIATŁO

Zwiększa się zainteresowanie komitetów blokowych i mieszkańców walką z marnotrawstwem wody, gazu i światła. Wyróżnia się tu szczególnie komitet nr 687, który potrafił sam zreperować 6 studni, przeprowadził w 5 posesjach remonty pralni oraz inne prace porządkowe.

Komitety blokowe z osiedla im. Mireckiego zorganizowały stałą kontrolę stanu urządzeń w mieszkaniach, dzięki czemu uzyskano poważne oszczędności wody i gazu.

We wszystkich tych pracach z coraz szerszą pomocą przychodzi komitetom radni oraz prezydium dzielnicowych rad narodowych. Dzięki tej współpracy wysłakowano np. i odnowiono w ub. r. ulice o długości ponad 35 km.

W br. długość wysłakowanych ulic wyniosła około 50 km, przy czym wartość pracy społecznej, włożonej w te roboty można oszacować na około milion złotych. Przoduje tu

komitet blokowy nr 624 w Rudzie, który wysłakował już znaczne odcinki ulic Cechocińskiej, Kuźnickiej, Koszarńskiej i Wędkarskiej.

POPRAWA WARUNKÓW MIESZKANIOWYCH

„Sprawa ogromnej wagi dla ludności naszego miasta — mówił w swym referacie na sesji przewodniczący Prezydium RN ob. Geraga — jest poprawa warunków mieszkaniowych. Mimo szybkiego, nie spotykanego dawniej w naszym mieście budownictwa mieszkaniowego, olbrzymie zaniechania gospodarki kapitalistycznej w tym zakresie wymagają długolennych wysiłków i olbrzymich nakładów finansowych celem ich całkowitego zlikwidowania. Dlatego też konserwacja posiadanych domów oraz jak najbardziej właściwe wykorzystanie każdej izby, to zadanie szczególnej wagi.

W ub. roku kosztem ponad 40 mln. zł. wyremontowano 498 budynków, a podłączono do sieci wodociągowej - kanalizacyjnej 410 domów. W br. prowadzimy remonty i podłączenia na sumę około 52 mln. zł.

Mimo tych olbrzymich nakładów nie jesteśmy jeszcze w stanie objąć remontami wszystkich budynków, które tego potrzebują. Dlatego też konieczna jest stała pomoc ogółu mieszkańców miasta w polepszaniu stanu konserwacji budynków mieszkalnych.

LUDNOŚĆ POMAGA W REMONTACH

A trzeba stwierdzić, że wkład mieszkańców w te prace jest bardzo poważny. Świadczyć może o tym fakt, że w ub. r. ponad 2.100 komitetów domowych dokonało trudnych napraw budyn-

ków, zużywając materiały o wartości ponad 600 tys. zł. Wkład pracy społecznej oceniano należy na ponad 900 tys. zł.”

Lokatorzy domu przy ul. Skłodowej 20 wymalowali np. samą klatkę schodową, korytarze oraz wyremontowali pralnię. Komitety 563 i 142 wykonały remonty i smolowanie dachów na posesjach Świercowskiej 10/12 i Spacerowej 8. Mieszkańcy domu przy ul. Bockiej 4 i Kilińskiego 244 wyremontowali tam studnie itd.

Akcja ta rozwija się jeszcze szerzej w br. Szczególne znaczenie mają tu tworzone przy komitetach społeczne ekipy naprawcze, składające się z zamieszkałych w danych blokach specjalistów. Na terenie DRN Śródmieście istnieją już 73 ekipy, które wykonały we własnym zakresie ponad 100 różnych napraw, jak naprawy — dachów, studzien, instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej itd.

Za przykładem śródmieścia poszły komitety blokowe na Bałutach, gdzie dotychczas utworzono już ponad 50 społecznych ekip naprawczych. W ekipach biorą także udział inżynierowie, technicy. Ta forma pracy społecznej przyniosła już naszemu miastu ponad pół miliona zł. oszczędności.

CO POWINNIŚMY ROBIĆ

„Zadania nasze w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej są niezmierznie szerokie — mówił w swym referacie ob. Geraga — wymagają wielkiego i poważnego wysiłku. Niejednokrotnie zdarza się, że trzeba jeszcze długo czekać na dokonanie potrzebnego remontu kapitałowego czy bieżącego budynku mieszkalnego. Możliwości nasze zarówno finansowe jak i przerobowe są rzecz jasna ograniczone.

Aktywny współudział całego społeczeństwa w dziedzinie dokonywania sposobem gospodarczym drobnych napraw tych posesji, szerokie upowszechnienie cennej inicjatywy tworzenia społecznych ekip naprawczych, współudział społeczeństwa w prowadzonych przez przedsiębiorstwa remontów drogą rozszerzenia nadzoru nad przechowywaniem i wykorzystaniem materiałów budowlanych, wydajnością pracy przy budowie remontowych, stała dbałość o czystość posesji, porządek na strychach, piwnicach, zabezpieczenie mieszkań przed nadmierną wilgocią, nadzór nad przestrzeganiem porządku domowego, terminowym odprowadzaniem czyszczy komornianego — oto w krótkim zarysie zasadnicze kierunki, w których winna się rozwijać inicjatywa społeczeństwa”.

CIEKAWY WNIOSEK

Sprawy te znalazły szerokie omówienie w dyskusji. Zabierający głos radni wysuwali wiele nowych i ciekawych wniosków, dotyczących dalszego zacieśniania więzi łączącej rady z komitetami blokowymi.

Dr Łukaszewicz z DRN Śródmieście wysunął np. projekt, aby na posiedzenia poszczególnych komisji zapraszać członków komitetów blokowych, którzy mówiliby o swoich projektach czy kłopotach.

Przedstawiciel komitetu blokowego ze Stoków postawił wniosek, aby Rada wydawała specjalny biuletyn dla komitetów. Inni radni omawiali sposoby pracy komitetów blokowych na swoim terenie — mówili o tym w jaki sposób zamierzają wprowadzić wpływające z sesji zadania w życie.

Do spraw poruszonych dyskusji wrócimy jeszcze. Chodzi przecież o to, byśmy wszyscy uwidocznili sobie jak najlepiej swój własny wkład w nasze wspólne życie.

Można się jeszcze zapisywać 2-letnie studia nauczycielskie rozpoczną pracę we wrześniu br.

Jako pierwsze tego rodzaju z dniem 1 września br. powstaje 2-letnie studium nauczycielskie, przygotowujące nauczycieli specjalistów klas od V do VII szkół podstawowych.

Studium z kierunku język polski, powstaje w Kielcach, w Olsztynie i Szczecinie, z kierunku matematyczno-fizycznym w Olsztynie, Toruniu i Stalinogrodzie, z kierunku biologiczno-geograficznym w Toruniu i Ra-

ciborzu. Ponadto w Poznaniu mieścić się będzie studium z kierunkiem: język rosyjski — historia, w Raciborzu — wychowanie fizyczne — śpiew i w Stalinogrodzie — prace ręczne — rysunek.

Podania o przyjęcie należy kierować do Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, na terenie którego utworzone zostały studia nauczycielskie, do dnia 30 br.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa dojrzałości liceum ogólnokształcącego lub szkoły zawodowej względnie świadectwa ukończenia liceum wychowawczy przedszkół. Kandydaci przyjęci na studium mają za pewnione bezpłatną naukę, internat i możliwość otrzymania stypendium.

Absolwenci studium otrzymają nakazy pracy lub też będą mogli być przyjęci na III rok studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej, po złożeniu uzupełniających egzaminów.

(K)



Z przodownikami nad miastem Jej pierwszy lot

— Proszę zapiąć pasy. Zaczynamy przyjemny lot! Zawarczał silnik, jeszcze kilka sekund i srebrny samolot ruszył. Po chwili już oderwał się od betonowej pasadzi lotniska na Lublinku i równiutko zaczął unosić się ku górze.

— Lecimy... wyszeptała jasnowłosa, młoda kobieta siedząca obok mnie. Jak wspomniała? Pani też jedzie po raz pierwszy?

Jadwiga Piszal, przodująca szwaczka z ZPO im. Fornalskiej, nigdy dotąd nie latała. Dopiero stało się to dziś, z okazji Święta Lotnictwa.

I oto znajduje się z kilkunastoma innymi przodownikami pracy z rozmaitych łódzkich zakładów wysoko nad Łodzią, między chmurami, a ziemią...

— Niech pani spojrzę — ciągnę mnie za rękaw p. Jadwiga — jakie to wszystko dziwnie małe i jak wspaniale wygląda. Śliczna jest nasza Łódź z lotu ptaka! Poznaje pani — to Stoki. O! Kolonie nowych domków indywidualnych. A teraz lećmy nad Rudą Pabianicką. Jak wyraźnie widać kapielisko i jakimi na wodzie. Tam, widzi pani, jest katedra. Wie pani, myślałam, że nie zniosę lotu, a ja patrzę sobie spokojnie przez okienko i strasznie mi się to latanie podoba...

Uśmiechamy się do siebie. Uśmiechają się zresztą wszyscy bez wyjątku pasażerowie.

Są podnieceni, ale jednocześnie nieziemnie zadowoleni. Ich lot jest pełen emocji. Bo prawie wszyscy lecą po raz pierwszy. Zbyszek Piasecki, zetempowiec z Tomaszowa, i Janek Sobel — aktywista LPZ z Wielunia, Lidia Doro ba, telefonistka z ZPB im. Kunickiego, Zofia Wojtania, tkaczka z ZPB im. Dzierżyńskiego i Krystyna Cholewińska, tkaczka z ZPB im. Marchlewskiego. W pewnej chwili samolot uniósł się nagle nieco wyżej w górę, a następnie raptownie obniżył lot.

— Aaa... wyrwało się z piersi Jadwigi Piszal. Lotnik buja nas trochę! Przyjemnie, prawda?

— Jaka szkoda, że nie lecimy nad Tomaszowem — wykrzykuje zetempowiec — Janek Białas. To dopiero byłby dumny.

— Jak ten czas szybko leci. 15 minut zdawało się jedną sekundą. — Już lądujemy — mówi z żalem Jadwiga Piszal.

Za chwilę motor cichnie, samolot staje, wszyscy odpinają pasy i schodzą roześmiani z powietrznego rumaka.

— Jak było? — pyta ją ci, którzy przyszli oglądać loty okryte nad Łodzią, organizowane przez LPZ. — Używaście torebek, kręciło się wam w głowie?

— Nie podobnego — odpowiada z ożywieniem Jadwiga Piszal. Było cudownie, a jedynie minus, że za krótko!

(kas)

Należności trzeba spłacać w terminie

O ludziach, którzy nadużywają zaufania

„Czarne listy” klientów dopuszczających weksle do protestu

Wielkim udogodnieniem dla ludzi pracujących było wprowadzenie ratalnej sprzedaży mebli, odzieży, radioodbiorników, rowerów itp.

Zarządzenie to powitane zostało z zadowoleniem przez wszystkich, bo umożliwiało np. młodym małżeństwom kupno kompletu mebli bez specjalnego uszczerbku w budżecie domowym, tym bardziej, że raty miesięczne są dogodne — wahają się bowiem w granicach od 150—200 zł.

Do niedawna kupno na raty odbywało się w ten sposób, że nabywający wystawiali weksle płatne co miesiąc. Ostatnio wprowadzono innowację polegającą na tym, że nabywający wystawia tylko jeden weksel gwarancyjny na całą należność. Jednocześnie składa zobowiązanie, że co miesiąc będzie uiszczał odpowiednie raty przez PKO.

Sprzedaż ratalna przebiegała sprawnie. Rzadkością były weksle oddawane do protestu. Ostatnio jednak instytucje handlowe prowadzące sprzedaż na raty obserwują, że pokazuje się coraz więcej weksli, które nie płacono, albo przestaje płać po uiszczeniu jednej lub dwóch rat.

Należności z tytułu nie wpłaconych rat wekslowych sięgają poważnych kwot.

I tak łódzki MHD Artykułami Odzieżowymi wciągnął na listę opornych płatników 14.000 osób nie płaćcych regularnie lub wcale rat. W MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego 193 dłużników zalega z wpłatą 258.000 zł za meble i radia, 361 klientów ZSS nie wpłaciło w terminie rat wekslowych na sumę 196.750 zł za odzież, zaś w PDT 419 osób za meble, radia i rowery ma do zapłacenia już z odsetkami za zwłokę 173.457 zł.

Nie ma zupełnie usprawiedliwienia dla takich klientów jak Marian Tasz z Zakładów Wytwórczych Apa-

ratów Elektrycznych, który winien jest za weksel 2.100 zł, jak Jan Kowalczyk pracownik Spółdzielni Pracy „Wzór”, który winien jest 1.800 zł i jak Teresa Sarnowska, pracownica Spółdzielni Pracy „Metalowiec”, która nabyła odzież za 1.680 zł i nie spłaca rat w terminie.

Należności za nie wpłacone w terminie raty wekslowe są tak poważne, a ilość klientów podrywająca zaufanie tak pokaźna, że trzeba

było przedsięwziąć radykalne kroki.

Postanowiono, że instytucje sporządzają wykazy opornych płatników, które rozeszła do sklepów. Sprzedawcy, gdy taki klient zgłosi się — nie zawrą z nim transakcji.

Równocześnie „czarne listy” opornych trafiają do zakładu pracy danego dłużnika i będą dołączone do akt personalnych. Będzie to dokument stwierdzający, że osoba ta nie zasługuje na zaufanie.

Sporządzi się również wykazy tych instytucji, które bezprawnie wydawały jednej osobie więcej niż jedno zaświadczenie w ciągu półroczu. Zaświadczenia te są potrzebne dla zawarcia umowy o kupno ratalne. Ale co się okazuje? Oto w niektórych instytucjach wydaje się takie zaświadczenia jednej osobie częściej niż — jak przewidują przepisy — raz na pół roku. W ten sposób nieuczciwe jednostki zrobiły sobie z tego procederu stałe kupno na raty i nie płać w terminie należności.

Sprzedaż ratalna ma na celu ułatwienie ludziom pracy zaopatrzenia się w artykuły powszechnego użytku, nie zaś blokowanie milionów złotych w kieszeniach nieuczciwych obywateli.

Toteż nie było innej rady na tego rodzaju lekceważenie zobowiązań finansowych przez nieuczciwych klientów.

Weksel za nabytą odzież, meble czy radioodbiornik nie jest obecnie zobowiązaniem płatniczym wobec prywatnego kupca czy przemysłowca — zobowiązania wekslowe są zobowiązaniami wobec państwa, wobec wszystkich obywateli, których wspólna własnością jest cały nasz przemysł. Nie wolno więc nikomu zobowiązań tych lekcewać!

Zb. Skb.

W PDT i MHD

na kiermaszach szkolnych

młodzież kupi wszystko co potrzebuje

Zaróży się pomieszczenia PDT przy ul. Piotrkowskiej 60-62 od młodocianych klientów: od 20 km, odbywa się tu kiermasz szkolny.

Na wszystkich piętrach znajdują się stoiska z różnymi artykułami potrzebnymi uczniom w nowym roku szkolnym. Chłopcy i dziewczęta zaopatrują się tu przede wszystkim w przybory szkolne: a więc w zeszyty, ołówki, pióra, cyrkle itp.

Dużym powodzeniem cieszą się również mundurki i fartuszki szkolne oraz materiały na nie.

Trudno się zdecydować, nie jednemu małemu klientowi co wybrać — tornister z dermy, czy ze skóry. A może lepsza będzie teczka?

Równie brzytą zaopatrzone są stoiska z obuwiem dziecięcym, tkaninami i artykułami sportowymi.

Za kilka dni kiermasz szkolny urządzi również MHD. Potrwa on do 20 września.

Kiermasz MHD zostanie uruchomiony w trzech punktach miasta: na Placu Wolności, w Alei Parkowej i na Placu Niepodległości. Rodzice będą mogli kupić tu dla swoich pociech artykuły piśmienne, przybory szkolne, galanterię skórzaną (tornistry, teczki itp.), odzież (fartuszki, mundurki, ubranka), bućki szkolne oraz przybory toaletowe.

Oprócz tego w tym samym czasie można będzie nabywać artykuły piśmienne i przybory szkolne w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 42, 67, 90 i 317, artykuły sportowe w sklepach na: Placu Wolności 3 i przy ul. Piotrkowskiej 146, odzież — w Towarowym Domu Dziecka — Próchnika 1, na ul. Piotrkowskiej 309 i Traugutta 2, galanterię skórzaną przy ul. Piotrkowskiej 55, 70, 317, Ogrodowej 4, Rzgowskiej 101 i Narutowicza 7, zaś obuwiu na Placu Wolności 10, Piotrkowskiej 30, 56, 73, 89, 159 i 257.

(mp)

RADIO

WTOREK, 24 SIERPNIA

7.15 Muzyka popularna. 8.00 Koncert poranny. 8.30 Audycja dla dzieci. 12.10 Piesni komp. polsk. ch. 12.25 Polskie melodie taneczne. 12.45 Audycja dla wsi. 13.10 Przegląd prasy społecznej. 13.15 Koncert rozrywkowy w wykon. chóru i ork. LRPR. 14.10 Muzyka taneczna. 15.00 Korespondencja z zagranicy. 15.15 Utwory na flet. 15.30 Muzyka rozrywkowa. 16.00 (L) Muzyka rozrywkowa. 16.10 (L) Łódzki tygodnik dźwiękowy. 16.25 (L) Koncert ork. LRPR. 16.45 (L) U progu nowego roku szkolnego. 16.55 (L) Audycja z cyklu „Z życia naszego miasta i województwa. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.45 (L) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 18.00 (L) Audycja dla młodzieży. 18.20 Koncert ork. i chóru. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Fragment pow. W. Hugo. 19.45 Kompozycje tygodnia. 20.30 Aktualny reportaż krajowy. 20.45 50 dla młodości. 21.15 Dymitr Kabalewski. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 Daladec - omyłka odc. 2. 22.40 Tydzień muzyki rumuńskiej. 23.10 W letnią noc.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-69
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Latarnia”
SATYRYKOW (Traugutta 1) g. 19.15 „Pamflety, parodie, paradoksy”
IM. ST. JARACZA (Jana 27-29) g. 19.15 „Zapusty na Bałutach”
LETNI (Piotrkowska 94) g. 19 „Imieniny pana dyrektora”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wesela wdówka”
CYRK nr 7 (Pl. Niepodległości) — Atrakcyjny program, g. 19.15

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Babla” g. 16, 18, 20

CO? Gdzie? KIEDY?

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dok i kulturalno-oświatowych „Konstrukcja i montaż iglicy”, „Spokanek i pikarskie ZSSR — Austria”, g. 18, 19
20. Progr. dla najmłodszych: „Szkariaty kwiatu”, g. 18, 17
MUZA (Pabianicka 176) „Piesniarz słonecznych stopów”, g. 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Paloma”, g. 15, 17, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Ambicje młodości”, g. 16, 18, 20
PRZEDWIOSIEŃ (Zeromskiego 76) „Młodzi barykada”, g. 17, 45, 20
1 MAJA (Kilińskiego 77) „Córka pułku”, g. 17, 19, 15
REKORD (Rzgowska 2) „Las” I seria g. 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Admirał Uszakow” g. 18, 20

Dyzury aptek

Apteki nr 6 (Piotrkowska 165), nr 48 (Narutowicza 6), nr 15 (Rzgowska 147), nr 20 (Wielkopolskiego 21), nr 31 (Karłowicza 46), nr 48 (Limańskiego 80), nr 23 (Piotrkowska 307).
AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) pełni stałe dyzury nocne.

POŁOŻNICO — ginekolog: Od godz. 8 do 20 szpital im. dr. Madurawicza — ul. Krzemieniecka 5; od godz. 20 do 8 szpital im. M. Curie-Skłodowskiej 15.
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22.
Internia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22.

Pracownicy poszukiwani

Modelarza na drewniane modele części maszyn, kreślacza i maszynistkę o wysokich kwalifikacjach zatrudnia natychmiast Z.P. Wełnianego im. Gen. K. Świerczewskiego, ul. Wólczańska 219, Dział Kadr. 1765-K

Maszynistów kolejowych z prawem jazdy oraz przetokowych zatrudnia Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzu, ul. A. Struga nr 30. Zgłoszenia osobiste do Działu Kadr „Boruta”. 1757-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAŻ działki ogrodniczej, 3 ha i mniejsze, Warszawa, grom. Małachów, Kolejowa 11, dojazd tramwajami 3, 1 i 12.
DOM piętrowy z ogrodem 2.000 m kw. w śródmieściu sprzedam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7035” 7035-G
DOMEK dwulubowy blisko lasów w Cielichowie kupuję — sprzedaje. — Sklep włóknienniczy, Stalina 8
KUPNO
KUPUJĘ i sprzedaje kupony z paczek PKO Sklep z materiałami wianymi Piotrkowska 44 tel 213-08
KUPUJĘ z paczek PKO kupuję — sprzedaje. — Sklep włóknienniczy, Stalina 8
DWIE nowe opony 750x20 zamieniam na 600x16 lub kupuję 2 opony 600x16. Wiadomość PZW Łódź, ul. Sienkiewicza 15, tel. 240-53

SPRZEDAŻ
UMEBLOWANIE Jadalni sprzedam. Wiadomość w gabinet Sanatorium 4, rano lub wieczorem u portiera.
WOZ w dobrym stanie na balonach do sprzedania Łódź, Gdańska 3/14 St. bińska 7060-G
LOKALE
2 ODDZIELNE pokoje z wygodami zamieniam na samodzielny duży pokój z kuchnią z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6987” 6987-G
ZAMIANIE pokój 4x4 na większy lub pokój z kuchnią. Działka obojętna na Łódź, Piaski 18-6 (Karolew). 7033-G
JEDEN pokój słoneczny 17 m kw. zamieniam na pokój z kuchnią lub jeden duży pokój. Wiadomość Wólczańska 181-49
POKÓJ z kuchnią (dostawny) zamieniam na pokój z kuchnią lub duży pokój. Nawrot 92-2 godz. 16-21 7024-G
SAMODZIELNA pracownia domowa potrzebna Referencje konieczne Próchnika 3 sklep kapełuszki 7037-G
PRZEDSTAWICIEL branży galanterijnej poszukiwany. Oferty 10813 „Prasa” Kraków, Rynek 46

OGŁOSZENIE

O ZMIANIE NAZWISK

Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10. XI. 1945 r. o zmianie imion i nazwisk (Dz. Ust. nr 56, poz. 310) podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wydało zezwolenie na zmianę nazwiska niżej wymienionym osobom zamieszkałym w Łodzi: 1. Sitko Eugeniuszowi-Józefowi zam. przy ul. Zakątnej nr 21, m. 21, na nazwisko „Gutkowski”; 2. Rycgo Witoldowi, zam. przy ul. Piotrkowskiej 121, na nazwisko „Turski”; 3. Fiszerowi Michałowi, zam. przy ul. Stokowej 11, m. 9, na nazwisko „Winokurowski”; 4. Placowi Edwardowi, zam. przy ul. Kilińskiego 155, m. 1, na nazwisko „Smorawski”; 5. Placowi Tadeuszowi, zam. przy ul. Kilińskiego 155, m. 1, na nazwisko „Smorawski”; 6. Kutasiawiczowi Klemensowi-Rozesławowi, zam. przy ul. M. Bucza nr 29, m. 12, na nazwisko „Kotasiawicz”; 7. Fiutowi Józefowi, zam. przy ul. Osoblowej nr 17, m. 2, na nazwisko „Fiutowski”; 8. Baranowi Tadeuszowi, zam. przy ul. Cz. Hutora nr 51, m. 23, na nazwisko „Barański”; 9. Kozioł Zdzisławowi, zam. przy ul. Pabianickiej nr 130, na nazwisko „Kozłowski”; 10. Kulakowi Józefowi, zam. przy ul. Sw. Stanisława 14, na nazwisko „Dembowski”; 11. Kielbasie Marianowi, zam. przy ul. Żelaznej nr 15, na imię i nazwisko „Kowalski Jerzy-Marian”; 12. Musze Edwardowi, zam. przy ul. Wspólnej 10, na nazwisko „Muszyński”; 13. Weszke Marianowi-Rochowi, zam. przy ul. Odrzańskiej nr 30, m. 18, bl. III, na nazwisko „Wierzbicki”; 14. Szczerowi Bogdanowi-Kazimierzowi, zam. przy ul. Łagiewniczek nr 9, m. 9, na nazwisko „Białkowski”; 15. Pycze Leonardowi, zam. przy ul. Barckiej nr 18, m. 1, na nazwisko „Pyczkowski”; 16. Maniakowi Eugeniuszowi - Henrykowi, zam. przy ul. Retkińskiej nr 87, m. 1, na nazwisko „Majkowski”.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁODZI.

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista skóra wewnętrzne, skóra 8-9-30, 3-5 ulica 22 Lipca 4 7078-G
Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność, wznioły przylega Czwarka 42-43 Piotrkowska 93
Dr LASZEWSKI skóra, weneryczne 14-15, 17-19 30 Armii Ludowej 27 (róg Narutowicza)
Dr JADWIGA ANFOROWICZ skóra, weneryczne, kobiece 15-19, Próchnika 8
Dr REICHER specjalista weneryczne skóra plecy (zaburzenia) 8-9 16-19 Piotrkowska 14
Dr WOYNO specjalista skóra, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7. front 10-11 16-18. (6861)
Dr SIENKO specjalista skóra — weneryczne szwarta — szosta, Kilińskiego 132
Dr SWIDERSKA-LONICKA choroby skóra, włosów zabieg kosmetyczny ul. Piotrkowska 224, tel 141-72
Dr PIWECKI wewnętrzne serce, przewód pokarmowy 15-18, Piotrkowska nr 35.

NAUKA

NOWOCZESNEGO krotu szycia, modelowania uczę indywidualnie dyplomowaną mistrzyni. Nawrot nr 32. (6317)
KURSY Samochodowe. Motocyklowe ZDR przytulaj zapisy do 25 sierpnia w godz. 9-13 i 15-17 Łódź, Wólczańska 27

W dniu 22 sierpnia 1954 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, przeżywszy lat 75

S.†P.

OTYLIA HAMPEL

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej dnia 24 sierpnia br., o godz. 17.30.

CÓRKA, BRUKI I RODZINA

Z powodu zgonu niecodziennie pamięci

FELICJANA KULIKOWSKIEGO notariusza P.B.N. w Łodzi, b. w-przesa b. Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrazi najgłębszego współczucia składając rodzinie Zmarłego KIEROWNICTWO I KOLEDZY P.B.N. W ŁODZI. 7098-G

MASZYNOPISANIA, stenografię biurową sekretariacką (także księgowości, zapisy kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek, Kilińskiego 50, tel. 278-16, Piotrkowska 83 tel. 106-46

KURSY kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Za p. Piotrkowska 24 godziny 10-12 i 14-16.
AWANS w PRACY ułatwia ukończenie kursów księgowości dla początkujących lub zaawansowanych. Informacji u działu Sekretariatu Kursów Związku Zawodowego Włókniarzy, Zeromskiego 36 godz. 16-20, tel. 194-51 1767-K

Sport

Sukces wioślarek radzieckich

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy zakończyły się w konkurencjach kobiecych wspólnym sukcesem zawodniczek Związku Radzieckiego, które zajęły pierwsze miejsce w poszczególnych biegach i w klasyfikacji ogólnej.

Wioślarki Polski, które startowały w dwóch tylko biegach zajęły w obu wypadkach czwarte miejsce, nieznacznie przegrywając z groźnymi rywalkami na finiszu.

Konkurencje męskie rozpoczyna się dopiero 26 bm.

Nby tylko więcej strzelali

Młodzi spisali się dobrze

w meczu

Włóknarz-Górniki

Trudne zadanie mieli rezerwowi piłkarze Włóknarza, którzy w meczu towarzyskim z Górnikiem Zabrze musieli zastąpić swoich rutynowanych kolegów. Młodzi ci piłkarze rekrutujący się z drużyny juniorów spisali się na ogół dobrze. Inna kwestia, że tremą raz po raz pętała im nogi, że piłka



nie zawsze była posłuszna, ale widać było zapał i ambicję, że jaka ci młodzi gracze walczyli na boisku.

Drużyna Włóknarza nie potrafiła jednak przez cały czas meczu strzelić ani jednej bramki, choć sporo było okazji.

Trzeba z uznaniem podkreślić też dobrą grę młodziaków w Włóknarzu seniorów — Sopotka i Koźmińskiego oraz niezłe zagrania Urbana na lewym skrzydle.

Górniki pozostawił w Łodzi dobre wrażenie. Był to przeciwnik doskonale nadający się do wypróbowania naszych przyszłych graczy ligowych.

Wynik 0:0 zaspokaja chyba ambicje sportowe obu drużyn, bo i Górniki jakoś nie bardzo był usposobiony strzałow.

Co jest z Kuboczem

W czasie ostatniego meczu piłkarzy Włóknarza głośno komentowano nieobecność na boisku Kuboza. Otóż Kuboza jest chory na anginę, a ponadto doznał oparzenia nóg. Czujne się już znowu nie lepiej i niebawem powróci do drużyny.

Włóknarz w sobotę 28 bm grać będzie w Sosnowcu ze Stalą, a w niedzielę 29 bm. w Zabrzu — mecz rewanżowy z Górnikiem.

Ładna gra piłkarzy polskich w stolicy Białorusi

Trzeba nam więcej meczów międzypaństwowych

Po przegranym meczu w Moskwie piłkarze polscy występujący pod nazwą reprezentacji Warszawy, rozegrali w Mińsku drugi swój mecz na terenie ZSRR.



pleksu niższości. Mało tego, będąc zespołem na ogół równorzędnym, okazali się znacznie lepiej dysponowanymi strzałow, czego wynikiem były dwie bramki strzelone przez odzyskującego formę Cieślaka.

Wieloma bezbiednie przeprowadzonymi akcjami w polu i pod bramką przeciwnika Polacy zdobyli sobie sympatię tysięcy widzów zgromadzonych na trybunach stadionu.

W niedzielę Polacy grali doskonale i za piękny mecz obdarowani zostali nagrodami kwiatów.

Tym razem drużyna Warszawy odniosła zaskakujące zwycięstwo 2:0. Według relacji sprawozdawców z Mińska zaprezentowali się tam bardzo dobrze. Zawodnicy nasi złapali tak zwany drugi oddech, pozbyli się tremy i kom-

Niespodzianki na górskich serpentynach Hadasik pierwszy w Kuźnicach

Tragedia Liszkiewicz

Wyścig bez asów

Kto żył wylęgi na ulice Zakopanego był witać kolarzy startujących w górskich mistrzostwach Polski (na trasie 106 km z Krakowa do Kuźnic). Czekało na wszystkich na zeszłorocznego mistrza Polski Elka Grabowskiego. Meldunki nadchodzące z trasy zapowiadały jednak, że Grabowski jedzie w trzeciej grupie i zapewne nie potrafił tym razem odegrać poważniejszej roli.

Rewelacja wyścigu był młody kolarz Górnik Czarniecki, który pierwszy „wdrapał się” na Łubów i prowadził przez dłuższy czas. Czarniecki za wcześnie jednak zdecydował się na ucieczkę i pod koniec trasy rutyn. Dopadł go koleś i potem z Obidowej wzięli już w dół grupka złożona z kilku zawodników, wśród których był również przyszły zwycięzca Hadasik. Wielka tragedia w tym wyścigu przeżył Liszkiewicz, który iechal cały czas w czołowie, ale 40 km przed metą złapał gumę. W takim wyścigu jak górski, trudno już liczyć na sukces, gdy trzeba zatrzymać się na skrajnie wąskiej drodze, a naładować nową dętkę wówczas kiedy na złamanie korku pedala co groźniejsi rywal. Liszkiewicz ostatecznie wyczołgał się.

— Jak jechali Ładziński? — pytamy M. Karpińskiego, celnika w tym wyścigu rolę sędziego.

— Gąbrych zajął 24 miejsce. Dobrze spisał się młody zawodnik Srodek, który przybył do Kuźnic jako 27, a wspomnieć trzeba również o Wróblewskim, 29 na mecie.

— A co z Preczyńskim i Piłanowskim? — Preczyński nie startował, a Piłanowski po kraksie w trzypięciowym wyścigu górskim leży we Wrocławiu w szpitalu i kto wie czy w przyszłości ten doskonale zapowiadający się kolarz będzie w ogóle startował.

— Długo go brak było na starcie takich kolarzy jak Królik, Kłabiński i Wilczewski?

— Pierwsi dwaj nie wylęczyli się „jeszcze” z kontuzji i krępy pogłoska, że zabraknie ich również na starcie Wyścigu Dookoła Polski. Wilczewski natomiast był zgłoszony, ale niestety nie przyjechał. Czy będzie startował w WDP to wielki znak zapytania.



HADASIK

— Jaka była trasa Kraków-Zakopane? — Większość kolarzy zna ją na pamięć, ale dla młodych zawodników dochodzących ostatnio coraz częściej do głosu była ona bardzo trudna.

Zakopane witało nas kapelami górskimi, bramami triumfalnymi. Prawie od Poronina, aż do samych Kuźnic kolarze jechali wśród tłumów zalegających ulic stolicy sportów zimowych. (n)

Expressem po boiskach świata

— Tour de Belgique dla kolarzy „niezależnych” wygrał Molenaar w 24 godz. 37:59.

— W Championiers Urbanik z Polonii Francuskiej wygrał wyścig szosowy na 130 km w czasie 3 godz. 48. Nowak zdobył czwarte miejsce w Plessis na dystansie 140 km. Kubicki zajął czwarte miejsce, a Stańczak piąte.

Baranowski — 10,5 na 100 m

Podczas lekkoatletycznych zawodów kontrolnych w Poznaniu Baranowski (Gwardia) wyrównał rekord Polski w biegu na 100 m — 10,5. Solarski (AZS) był drugi — 10,7, a Szymanski (Gwardia) — trzeci — 10,9.

Doskonały wynik osiągnął Baranowski również w biegu na 200 m — 21,5.

Na lubelskim żużlu najlepszy Szwendrowski

W kronikach sekcji motocyklowej Ogniwa Łódzkiego zanotowano trzecie zwycięstwo nad Stalą (Świętochłowice). To zwycięstwo cieszy szczególnie, bo przecież mecz o drugie mistrzostwo Polski odbył się na obcym torze w Lublinie. Tor lubelski jest trudny i trzeba się do niego przyzwyczaić. Bardzo dobrze na nim czuje się Szwendrowski. On też uzyskał najlepszy czas dnia, zdobywając maksymalną ilość punktów i wygrywając wszystkie biegi.

Zwycięstwo nad Stalą winno stać się dla motocyklistów Ogniwa bodźcem do dalszej intensywnej pracy, bo przecież sezon nie jest jeszcze skończony.

29 bm. łódzianie walczyć będą w Lesznie z Unią, która w dalszym ciągu znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli punktacyjnej. W Łodzi natomiast Ogniwo projektuje zorganizować zawody w dniu 2 września zapraszając na start zawodników z kilku zamiejscowych zespołów. Wreszcie 19 września do Łodzi zjadą ligowcy z Włóknarza (Częstochowa).

W Bernie za zielonym stołem

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (IAFF) zatwierdziła na posiedzeniu w Bernie 23 rekordy świata.

Wśród 15 rekordów w konkurencji męskiej zatwierdzono m.in. rekord Helga (USA) w oszczepie — 80,41, dwa rekordy Australijczyka Landy'ego w biegu na 1500 m — 3,41,8 i na 1 milę — 3,58,0, rekord sztafety czwójkowej 4x800 m — 7,26,8, oraz 5 rekordów Zatopeka: 5000 m — 13,57,2, 6 mil — 27,59,2, 10,000 — 28,54,2, 15 mil — 1,16,26,4 i 25,000 m — 1,19,11,8.

W konkurencji kobiet wśród 8 rekordów zatwierdzono m.in. Gołubnicza (ZSRR) — 80 m pol. — 10,9, 880 jardów — Kaz (Węgry) — 2,11,2, kula — Zy-bina (ZSRR) — 15,37 (1952 r.), oszczep — Konajewa — 53,48, skok wzwyż — Czudina — 1,73, skok w dal — Williams (Nowa Zelandia) — 6,28.

Postanowiono również reele strować jako rekordy świata wyniki w biegach na 3 km z przeszkodami, i 2 mile z przeszkodami.



OD OSLO DO BERNA

OPRACOWAŁ STEFAN SIENIAŃSKI

(VI)

sze miejsce w Europie w skoku w dal — 7,44.

Radosne było podsumowanie sezonu 1949. Ze spokojem patrzyliśmy w przyszłość — to znaczy w rok drugi po wojenne mistrzostwo Europy.

Dziwnymi drogami chodzą doprawdy nasze lekkoatletyki. Rok 1949 zapowiadał wielkie sukcesy. W ramach przygotowań do mistrzostw Europy czołowska nasza rozegrała 2 mecz międzypaństwowe, które zadziły sytuację w naszej lekkoatletyce w sposób nienormalny. Oba mecze — z Czechosłowacją i Węgrami przegrali nasi lekkoatleci straszliwie wysoko i na stroje spadły co najmniej dziesiątki.

Międzynarodowe próby zamiast podnieść naszą lekkoatletykę, pogrzebały ją.

— Nie mamy z czym jechać do Brukseli — zawadzili wszyscy prawie...

Adamczyk był wówczas w polowie sezonu notowany bardzo mocno w skoku w dal. Europejski znawcy poważnie liczyli się z Polakiem. Był on jednym z większych faworytów...

Tymczasem w kraju robiono wszystko, by Adamczyk ustanowił nowy rekord Polski w dziesięcioboju. Na jednym z „czwartków lekkoatletycznych”, rozłożonych na dwa dni, jednak próbował Adamczyk swych sił w całym dziesięcioboju. Wynik osiągnął w sumie bardzo dobry — 6900 pkt., ale w swej specjalności osiągnął tylko 689 i to zdecydowało, że zrezygnowano całkowicie z Adamczyka — skoczka.

Mistrzostwa Polski, rozegrane w Krakowie, przyniosły wielki sukces polskiemu skokowi w dal. Adamczyk ustanowił rekord — 10,5. Ustanowił ten rekord Kiszka, który już raz grał w piłkę, co doprowadziło do niesamowitych przemian w jego rodzinnej osadzie Krzywdzia. Za przykładem Kiszki wszyscy uprawiać zaczęli w Krzywdzie lekkoatletykę i w czołowie polskiej z małej osady było sporo osób. Wilczek doczekał do mistrzostwa Polski w biegu 110 m pl. Szendzielarz był mistrzem oszczepu, a jego siostra odgrywała dużą rolę w tej samej konkurencji wśród kobiet.

Nie tylko Kiszka był w Krakowie w dobrej formie. W tym samym przedmiocie 10,6 osiągnął Suchanicki, 10,7 miał Stawczyk... Sztafeta można było zrobić piękna, ale nikt na ten moment nie wpadł. Średni dystansowy Stawczyk z 1:53,3 i Korban 1:54,4 na 800 m byli dobrą klasą.

Na mistrzostwa Europy pojedynkowi bardzom skromna ekipa Bregulanka, Kiszka i Adamczyk. Bregulanka zajęła 5 miejsce w kuli, Kiszka był 4 w biegu, gdzie cała czwórka minęła metę w jednym czasie 10,7.

Adamczyk zajął nadzieję w dziesięcioboju. Rekordy Polski nie ustanowił, punktów nie zdobył. Natomiast odkrył w sobie jeszcze jeden talent. W czasie dziesięcioboju uzyskał w skoku o tyczce 390, co było największym zaskoczeniem. Przed wyjazdem do Brukseli mecz był solidnie z wysoka 350...

Wspaniały triumf święcił mistrzostwach w Brukseli Czechosłowak Zatopek. Nie udało mu się w Londynie zdobyć tytułu mistrza na obu dystansach, w Brukseli wygrał bezkonkurencyjnie 5 km i 10 km. A przecież nie mistrzostwa Europy zdobył Rouday w biegu 3 km w przeszłości.

Lekkoatleci radzieccy startując drugi raz w mistrzostwach, osiągnęli sukcesy niewywyżnionej klasy. W klasyfikacji drużynowej zajęli bezapelacyjnie pierwsze miejsce.

(Dokończenie nastąpi)

JERZY PUTRAMENT

Rozstanie

(66)

— Jacy twój. Pogubiłeś wszystkich, gówno stentegowałeś — Fierla rewolweru nie opuszczał, ale zamiast furii usta wykrzykiwał teraz ironicznie: — Pulkowniku z bożej a swojej własnej łaski!

— Schowaj spulw! I tak mnie nie kropiesz. Kiszki za cienie. Tu naprzeciw milicja.

— Nie kropnę teraz, kropnę później.

— Zobaczmy. Za drzwi ci wykopnę, szukajcie później, z bezpieką do spółki.

— A żebyś wiedział! Spróbuj mi wierzyć! Jedno słówko, jeden anonim! Oni cię ozłocą, za Janowice!

Dosyć naczytał się reżimówek Turoń, by mu teraz ręce ścierpły i w ogóle zrobiło się jakoś chropowato. Fierla to dostarczyło, aż za szybko.

— Bańdziugo! — syczał. — Jak stoisz? Na baczność przed wysłannikiem Komendy Głównej! Obcas! Ręce! Rządziłeś się tu, jak szara gęś! Rekwiżycje, sobie do kieszeni. Rozprawę kto mu się nie podobał! Ja cię, bydlaku...

Turoń obcas zwał, ręce wyciągnął. Gniewnie usta zaciskał Fierla i coś się przy pomniło Turońowi: tak zaciskał usta Kamala — Kurkański, zanim po mordzie zaczął łupić ich, bereskich policjantów. I lek swój ówczesny przypomniał i z rozkoszą graniczące uspokojenie, które po biciu Kamali go nawiedzało. Ten spokój duszy, kiedy wszystkie grzechy od bicia, jak od spowiedzi zmały, nikły, przestawały obowiązywać.

A Fierla prał go słowami, wylęczeniami tych grzechów i kiedy stał się Turoń niższy, najędźniejszy, kiedy zdawałoby się nie zasługuje nawet na spłunięcie — wtedy właśnie okazała się wielkoduszność

Komendy Głównej. Owszem, zdegradowano go. Owszem, oddziału już nie dostanie. Ale nie odepchnie go wojsko narodowe. W uznaniu dawnych jego zasług bojowych, nawet Janowice, da mu jeszcze ostatnią szansę.

Będzie Turoń tu, na Lubelszczyźnie, zbrojnym ramieniem leśnej sprawiedliwości. Wykonywać będzie wyroki na osobach wskazanych mu przez dowództwo. Oczywiście absolutna dyscyplina. Przy najbliższym wyskoku, natychmiast zostanie zasypany bezpieką. Tym łatwiej to przyjdzie, że od dziś wszystkie kontakty z nim będą zerwane, tylko jedna łącznica, w umówionym miejscu. Fierla podał nawet spis pierwszych sześciu, kazał się nauczyć na pamięć. Dziś jeszcze, w drodze wyjątku, będzie mógł naradzić się z Pi-siem, który mu udzieli niezbędnych wyjaśnień.

Patrzył nań Turoń i przypominał, jakby na nowo się uczył swojej bereskiej prawdy. Mija gniew silniejszego, teraz można pochlebstwem, przymilnością działać coś niecoś.

Coś takiego, żeby i tamten kulawy oberwał należąca porcję. Coś takiego, co osobiście może silniejszego poruszyć.

Przyjacieli to być musi Ostoi. Ten sam wiek, ten sam dryl, te same manery. I najgorszą, osobistą furję zapewne porachu nek z Ostoją wywołał...

Więc obcas zwierając jak najmocniej i brzuch wciągnawszy do reszty, Turoń melduje posłusznie:

— To nie ja, panie... wysłanniku, z tym... Ostoją... To...

Fierla patrzy nań, nie rozumie.

— To on, ten... Przepiórkowski. Pan wie, kulawy, z brodą. Ciemny typ... Za Niemców...

— Ciemny typ! — syczy znowu Fierla. — To czemuście go trzymali? A że z Niemcami, wielkie mi rzeczy! Kocioł garnkowy...

— Bo mnie samemu szkoda było, panie wysłanniku. Taki morowy chłop, ten Ostoją...

(D. c. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 88. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 123-64. 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75. 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32. 143-90. Dział Reparatywny — 141-10. Dział Miejski — 129-13. 137-47. 223-05. Dział Kulturalny — 109-62. Dział Publicystyczny — 218-22. Red. Panoramy — 293-00 wewn. 38. Dział Sportowy — 208-95. 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korrespondentów — 114-32. 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-78. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 88. tel. 111-50 i 114-75. Wynag. 8-16 w sobotę 8-14.